



Artur Kuśmierzak na burmistrza?

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

24 - 30 czerwca 2025 r. ■ nr 25 (1009) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



strona 21

Biegli dla Edyty Lewtak

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Radne sobie radzą. Nieruchomości Ewy Grabek za miliony, najwyższa pensja Beaty Pasikowskiej

STRONA 22/23

Radni wybrani w Lubartowie wypowiedzieli się z majątków

Ewa Grabek Oszczędności	Elżbieta Mizio Dochód:	Beata Pasikowska Dochód:	Aleksandra Berger Dochód:
285 tys. zł	148 tys. zł	211 tys. zł	152 tys. zł

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty

STRONA 11


Stena analizuje dokumenty. Będzie odwołanie?

STRONA 6

Zalesie najlepsze w turnieju piłkarskim

Kacper Słomka bezkonkurencyjny na deskorolce

STRONA 19



Z okazji przejścia na emeryturę pragniemy złożyć Panu prezesowi **GRZEGORZOWI POZNAŃSKIEMU** najserdeczniejsze podziękowania za wieloletnią, owocną współpracę, zaangażowanie oraz wkład, jaki wniósł w rozwój sieci sklepów Gama. Życzymy Panu wielu lat w zdrowiu, spełnienia marzeń oraz radości płynącej z każdego dnia nowego etapu życia.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności
Kierownictwo oraz pracownicy sieci sklepów Gama.

Boże Ciało w Lubartowie. Biskup Bab odprawił mszę świętą

STRONA 24



Informator Powiatu Lubartowskiego

STRONA 5

LUBARTOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kminy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL: 881 372 442

Dom Pogrzebowy Malesa

ELASTYCZNOŚĆ CEN, BEZ KOMPROMISU W JAKOŚCI

BEZPŁATNA CHŁODNIA

Dyżur całodobowy: 501 688 811
www.malesa.com.pl

FOTOPRZEWORSKI

21-150 Kock
ul. Jana Pawła II 32

STUDIO KOCK

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
W 5 MIN 8 SZT + PORTRET GRATIS

TEL. 663 936 341

Wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista ds. marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport: Mateusz Polynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina
ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz
ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona,
Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna
Blicharz, ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława
Staniak ul. Rynek 1 21

Uczennica I LO w Lubartowie finalistką ogólnopolskiego festiwalu



13 czerwca w Radziejowie (woj. kujawsko – pomorskie) odbył się finał Ogólnopolskiego festiwalu piosenki francuskiej w jego XXXI odsłonięciu. W gronie najlepszych znalazła się uczennica I LO w Lubartowie Oliwia Wilczyńska z klasy 2L. Oliwia wykonała dwie piosenki z repertuaru Edith Piaf: l'Accordeoniste i l'Hymne a l'amour. W przygotowaniu do festiwalu Oliwia znalazła wsparcie dwóch nauczycieli: Marzanny Michalskiej (nauczycielka języka francuskiego) i Dariusza Lipskiego (strona muzyczna i techniczna wykonania).

Co, gdzie, kiedy? POW. LUBARTOWSKI

CZERWIEC 24 WT.
Otwarcie wystawy ceramiki: Oblicza PRL-u, MBP Lubartów, godz. 16
Wernisaż wystawy „Wokół”, LOK, godz. 18

CZERWIEC 25 ŚR.
Smerfny Piknik z biblioteką, Gminna Biblioteka Publiczna w Lubartowie - Filia w Lisowie, godz. 16

CZERWIEC 26 CZW.
Sesja Rady Gminy Lubartów, godz. 10

CZERWIEC 27 PT.
Piknik BEZPIECZNE WAKACJE, plac pod PCK w Lubartowie, godz. 14

CZERWIEC 29 NIEDZ.
XXXI Święto Roweru, Parking przy Mrówce (ul. Nowodworska), 8
Jarmark U SZWEDA, Park Miejski w Kamionce, godz. 12
194. rocznica Bitwy pod Łysobykami, Las Przytockki, godz. 15

REKLAMA

CAŁODOBOWA APTEKA
ul. A. Mickiewicza 3-5 **na Mickiewicza**
www.aptekacurate.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Marcin Grzegorzczak
Sala pożegnań Chłodnia Lubartów, ul. Cicha 12
Dyżur Całodobowy
508 107 618

I LO ma kolejnego laureata. Bartek Wiater mistrzem języka angielskiego

11 czerwca w Zamościu odbyła się uroczystość przyznania nagród laureatom i finalistom XIX edycji konkursu języka angielskiego Clickonmaniac. Jednym z tegorocznych laureatów został uczeń klasy I m z I LO w Lubartowie Bartek Wiater.



Kolejne sukcesy braci Kusyków z Lubartowa. Na podium w Opolu i Bytomiu



W sobotę, 14 czerwca na zawodach 25 SOLT / Submission Only League Tournament w Opolu Wojciech Kusyk zajął 1 miejsce. Dzień później, 15 czerwca, odbywały się zawody 25 Petralana CUP w Bytomiu. Tym razem Wojciech Kusyk zdobył 2 miejsce, a jego brat Kacper Kusyk zdobył 3 miejsce w kategorii No Gi i 3 miejsce w kategorii Gi. Chłopcy reprezentują klub Copacabana Lublin, są uczniami szkoły podstawowej nr 3 w Lubartowie.

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6
- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS
TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĄ

ambit
● internet
● telewizja
● telefon
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

Centrum Medyczne curate
Podstawowa Opieka Zdrowotna: NFZ
Lekarze rodzinni / Lekarze pediatrzy / Pielęgniarka środowiskowo-rodzinna / Położna środowiskowa / Punkt szczepień / Punkt pobrań laboratoryjnych
Poradnie specjalistyczne:
● ginekologiczna
● stomatologiczna
● kardiologiczna
● dermatologiczna
● chirurgii naczyniowej
● urologiczna
● endokrynologiczna
● alergologiczna dla dzieci
● pracownia USG
ul. A. Mickiewicza 3-5 www.curatecm.pl

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN
naprawy, regulacje,
konserwacja
609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY GRZEGORCZYK

Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618
DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego
budynków
kominarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników

i maszyn rolniczych. Maszyn
budowlanych. Samochodów.
ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych

i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24 h
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI,
METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635*
ul. Nowodworska 18D

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
25 czerwca
godz. 9.00 - 14.00,
Łukówiec (6)
odz. 11.00 - 15.00,
Elżbietów (1)
26 czerwca,
godz. 8.00 - 16.00,
Annobór (3)
27 czerwca
godz. 8.00 - 16.00,
Lubartów ul. Lipowa (2)

Burmistrz Lubartowa z absolutorium. Kto go poparł?

Dwa razy więcej radnych było za udzieleniem burmistrzowi Krzysztofowi Paśnikowi absolutorium, niż było przeciw.

Rozliczanie burmistrza z wykonania budżetu za 2024 r. radni zaczęli od dyskusji o raporcie o stanie gminy.

Coraz mniej Lubartowian

Radną Beatę Pasikowską z opozycji zaniepokoiły dane demograficzne - wynika z nich, że Lubartów się wyludnia. Na 31 grudnia 2024 r. miasto miało 20 024 mieszkańców, obecnie jest już poniżej 20 tys.

- Po raz pierwszy od wielu lat schodzimy poniżej 20 tys. mieszkańców. Nie ma żadnej koncepcji co dalej. Możemy tłumaczyć, że to problem ogólnopolski, ale nie ma w tym raporcie ani słowa o tym, co zrobić, żeby to miasto ratować - mówiła radna. - Nasze położenie geograficzne nie stawia nas w pozycji przegranej. Tu jest wiele atutów. Co musimy zrobić, żeby tych ludzi zatrzymać? Po pierwsze musimy mieć tanie mieszkania i dobrą pracę - mówiła Beata Pasikowska. Przypominała, że za kadencji burmistrza Janusza Bodziackiego ściągnięto do Lubartowa centrum dystrybucyjne Biedronki, każdy burmistrz powinien przynajmniej



Burmistrz Krzysztof Paśnik odbiera gratulacje po uzyskaniu absolutorium

jeden taki zakład w kadencji ściągnąć. Radna krytycznie odnosi się do budowy galerii handlowej w Lubartowie, bo będzie oferowała pracę za najniższą krajową.

Według burmistrza Paśnika rozmowy z potencjalnymi inwestorami trwają, ale miastu brakuje terenów inwestycyjnych o odpowiednich parametrach spełniających oczekiwania inwestorów.

Rozszerzyć Lubartów?

Artur Kuśmierzak z klubu Wspólny Lubartów wskazywał dwa problemy miasta: ruiny żłobka w centrum i konieczność rozszerzenia granic Lubartowa. Według niego burmistrz powinien podjąć działania w celu rozwiązania problemu szpecącej ruiny oraz podjąć rozmowy z gminą Lubartów na temat rozszerzenia granic miasta.

Mimo zastrzeżeń opozycji burmistrz uzyskał wotum zaufania - poparło go 12 radnych, sześć

Wykonanie budżetu

Budżet miasta na dzień 31 grudnia 2024 roku zamknął się nadwyżką w wysokości **2 877 785,29 zł.**

Planowane dochody ogółem budżetu miasta w kwocie **140 382 189,53 zł**, na dzień 31 grudnia 2024 roku zrealizowane zostały w wysokości **141 987 736,48 zł**, co stanowi **101,14 proc.** planu.

Planowane w budżecie na 2024 rok wydatki na dzień 31 grudnia stanowiły kwotę **143 505 44,61 zł**, a wykonane zostały w wysokości **139 109 951,19 zł**, co stanowi **96,94 proc.** planowanych kwot.

osób z Inicjatywy dla Lubartowa było przeciw, jedna radna z tego klubu, Ewa Grabek, wstrzymała się od głosu.

W dyskusji nad wykonaniem budżetu koalicjant burmistrza Andrzej Zieliński z klubu radnych Lubartowska Koalicja Samorządowa ocenił wykonanie budżetu pozytywnie, ale miał pewien żal do burmistrza, że nie zrobiono nic w sprawie budowy drogi wschodniej.

- Skoro budżet był tak dobrze

skonstruowany, to dlaczego podnieśliśmy podatki o 30 procent? - wytykali radni Beata Pasikowska i Paweł Sokół.

Radni z opozycji nie walczyli zbyt zawzięcie przeciw absolutorium dla burmistrza. Do głosowania nie dotrwali Piotr Kusyk i Ewa Grabek, którzy opuścili obrady wcześniej.

Burmistrz Krzysztof Paśnik otrzymał absolutorium stosunkiem głosów 12:6.

Marcin Kusyk

Nowy konkurs na dyrektora Muzeum Ziemi Lubartowskiej

Dyrektorem Muzeum Ziemi Lubartowskiej jest Ewa Sędzimirz, prezes Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego. W tym roku odchodzi jednak na emeryturę.

W marcu burmistrz Krzysztof Paśnik ogłosił już konkurs, jednak nie zgłosili się odpowiedni kandydaci na to stanowisko.

28 marca burmistrz powierzył dotychczasowej dyrektor obowiązków do 28 lipca.

16 czerwca burmistrz ogłosił kolejny konkurs.

Do obowiązków dyrektora należy kierowanie pracą Muzeum Ziemi Lubartowskiej i reprezentowanie jednostki na zewnątrz; realizacja celów i zadań statutowych oraz realizacja przedstawionego programu działania instytucji kultury; wykonywanie zadań wynikających z ustawy

Kodeks Pracy w stosunku do pracowników Muzeum Ziemi Lubartowskiej; gospodarowanie środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację zadań MZL; gospodarowanie mieniem MZL; podejmowanie decyzji dotyczących rozwoju lub zmian w MZL współpraca z instytucjami kultury, placówkami oświaty, organizacjami, stowarzyszeniami, innymi instytucjami, podejmowanie innych działań w celu zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta w zakresie realizacji zadań statutowych MZL - ogłoszenie określa obowiązki dyrektora.

Oferty wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie” można składać do 16 lipca.

Marcin Kusyk

Pieniądze dla sportowców z Lubartowa

Miasto ogłosiło wyniki konkursu na realizację zadań w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Pieniądze z budżetu miasta dostały:

MKS Lewart Lubartów - 100 000 zł na szkolenie i współzawodnictwo

sportowe - udział w meczach i turniejach piłki nożnej JESIEŃ 2025

MKS Lewart AGS - 20 000 zł na szkolenie i współzawodnictwo 1 Ligi Krajowej Kobiet oraz 2 Ligi Międzywojewódzkiej Mężczyzn 2025

Marcin Kusyk

Sukces plastyczny uczennicy RCEZ

XXIII WOJEWÓDZKI KONKURS PLASTYCZNY
RODZINA - ZDROWIE NA TALERZU
POD PATRONATEM LUBELSKIEGO KURATORA OŚWIATY I STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

WYRÓŻNIENIE

dla Patrycji Dybały



Patrycja Dybała, uczennica klasy trzeciej szkoły branżowej w RCEZ, została wyróżniona w XXIII Wojewódzkim Konkursie Plastycznym pn.: „Rodzina. Zdrowie na talerzu”. Konkurs został objęty patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty i Starosty Krasnostawskiego i zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Krasnymstawie. Na konkurs napłynęło 466 prac z 75 placówek z terenu województwa lubelskiego. Patrycja otrzymała za swoją pracę wyróżnienie, praca została opublikowana w pamiątkowym albumie, a w nagrodę otrzymała zestaw szkiców do dalszego rozwijania swojego talentu artystycznego.

Zderzenie w Kamionce. Motocyklista w szpitalu

Do zderzenia motocykla z samochodem osobowym doszło wczoraj na ul. Lubartowskiej.

W niedzielę, 15 czerwca około godz. 17.20 doszło w Kamionce do zderzenia motocykla z samochodem osobowym.

20-letnia kierująca samochodem KIA, włączając się do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocykliście.

- Doszło do zderzenia, w wyniku którego motocyklista odniósł obrażenia i został przewieziony karetką do szpitala. Zarówno kierująca samochodem, jak i poszkodowany byli trzeźwi. Na miejscu pracowali policjanci, którzy zabezpieczyli teren i prowadzili niezbędne czynności - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk



Zderzenie motocykla z samochodem osobowym w Kamionce

Artur Kuśmierzak na burmistrza?

Do wyborów samorządowych daleko, a już pojawiają się spekulacje, kto w nich wystartuje. Grzegorz Gregorowicz pisze o „plotach”, według których radny Artur Kuśmierzak jest kreowany na następcę Krzysztofa Paśnika, który według obecnych przepisów nie może już startować. Co na to sam zainteresowany?

- Stugębne ploty donoszą, że radny Kuśmierzak szykowany jest na kolejnego burmistrza Lubartowa za cichą akceptacją koalicjantów, którą uzyskał w trakcie rozmów koalicyjnych. Jego „wizualizację” praktycznie na każdej imprezie miejskiej, w ponad reprezentatywnej roli, ułatwia wycofanie i bierność przewodniczącego Krówczyńskiego i „anemiczność” publiczna wiceburmistrza Szumca i przewodniczącego klubu Platformy Obywatelskiej, czy jak to tam się w mieście nazywa – radnego Zielińskiego – taki komentarz opublikował na facebooku Grzegorz Gregorowicz, były przewodniczący Rady Miasta.

Chociaż w ubiegłorocznych wyborach nie został wybrany na radnego, ciągle obserwuje działalność lubartowskiego samorządu i komentuje poczynania (lub ich brak) rządzących miastem oraz opozycjonistów.

Kręcił film o Tomasiaku

Artur Kuśmierzak to jeden z najbliższych współpracowników burmistrza Krzysztofa Paśnika. Szerzej stał się rozpo-



Artur Kuśmierzak
Grzegorz Gregorowicz napisał taki wpis i ma do tego prawo. Nie było jednak rozmów na ten temat ani u nas w klubie, ani z koalicjantami.

znawalny w czasie kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi w 2018 r. Startował wtedy na radnego z listy KWW Wspólny Lubartów, z której na burmistrza kandydował Krzysztof Paśnik. Wtedy jeszcze liderem komitetu był Jacek Tomasiak. Artur Kuśmierzak wraz z Krzysztofem Paśnikiem we wrześniu 2018 r. usiłowali wręczyć bochen chleba premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, który przyjechał do Lubartowa popierać kandydaturę Janusza Bodziackiego.

W wyborach Artur Kuśmierzak uzyskał 166 głosów i radnym nie został. Za to w 2019 r. został naczelnikiem Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Komunikacji Społecz-

nej.

Po wybuchu wojny na Ukrainie koordynował organizację pomocy dla miasta partnerskiego Lubartowa - Sławuty. Utrzymywał kontakt z jej władzami, odwoził transporty do miejsc, w których przekazywano je przewoźnikom ukraińskim.

W 2023 r. wszedł do Rady Miasta na miejsce radnego Jacka Tchórza, który złożył mandat. Musiał zrezygnować ze stanowiska naczelnika. Znalazł zatrudnienie w MOSiR.

Mandat radnego zdobył w ostatnich wyborach. Stoi na czele klubu Wspólny Lubartów.

Po tym, jak w 2019 r. rozeszły się drogi Krzysztofa Pa-

śnika i Jacka Tomasiaka, Artur Kuśmierzak, jako bliski współpracownik burmistrza, bywa często bohaterem programów w telewizji Kanał S, należącej do Spółdzielni Mieszkaniowej, której prezesem jest Jacek Tomasiak. Tak było, gdy MOSiR wprowadził opłaty za treningi piłki nożnej. Jacek Tomasiak proponował, żeby Artur Kuśmierzak pracował za darmo. Ten zaś postanowił pokazać, że też umie kręcić filmy i stojąc na tle drzwi Spółdzielni Mieszkaniowej, głosił, że prezes Tomasiak powinien pracować za najniższą średnią krajową.

Rozmów nie było

Artur Kuśmierzak założył publiczną grupę na facebooku Przejrzystość i Uczciwość - Spółdzielnia Lubartów, która ma „ujawniać zarówno przeszłe, jak i bieżące działania, które budzą szereg wątpliwości, jeśli chodzi o gospodarowanie naszym wspólnym mieniem”.

Według obowiązujących przepisów urząd burmistrza czy wójta można piastować najwyżej dwie kolejne kadencje. Paśnik burmistrzem jest po raz drugi.

Co Artur Kuśmierzak myśli o wpisie Grzegorza Gregorowicza?

- Grzegorz Gregorowicz napisał taki wpis i ma do tego prawo. Nie było jednak rozmów na ten temat ani u nas w klubie, ani z koalicjantami. Jest prawdopodobne, że dwukadencyjność będzie zniesiona. Są duże naciski, domagają się tego prezydenci dużych miast - komentuje radny.

Marcin Kusyk

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Lubartów/DTŚ	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Lubartów	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Lubartów/RCEZ	1	6 211,00 zł	u
Pracownik do wykładania towaru, Lubartów		30,5 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny magazynu chłodni, Lubartów		30,5 zł/godz.	z
Masażysta, Skrobów Kol./BEZETA		70 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Łucka Kol./Piekarnia Staszek	1	5 000,00 zł	z
Główny księgowy, Jeziorzany/OPS	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Sukces uczennic II LO w Lubartowie na Mistrzostwach Polski w Drużynowym Tenisie Stołowym



W dniach 9 - 11 czerwca w Zielonej Górze-Drzonków odbyły się Mistrzostwa Polski w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców.

Drużyna dziewcząt z II LO po zajęciu drugiego miejsca w fazie grupowej zakwalifikowała się do głównej rundy, gdzie w ćwierćfinale po zaciętej walce uległy dziewczętom z LO Czechowice-Dziedzice. Finalnie w mistrzostwach drużyna II LO zajęła wysokie VI miejsce. Skład reprezentacji:

Aleksandra Zgierska III K, Magdalena Lipska I A Opiekunem była pani Małgorzata Czarniecka.

Znowu oszustwo na BLIK. To już plaga!

POWIAT LUBARTOWSKI: 35-letnia kobieta otrzymała wiadomość na jednym z popularnych komunikatorów. Rzekomym nadawcą była jej znajoma. Prosiła o pilne przesłanie kodu BLIK, tłumaczyła przy tym, że ma dzienny limit i potrzebuje zrobić szybki zakup.

- Zgłaszająca, nie podejrzewając podstępu, wygenerowała kod na proponowaną kwotę 1000 złotych i przekazała go. Po chwili otrzymała kolejną wiado-

mość z prośbą o następny kod, tym razem na 1500 złotych. Ostatecznie, po rzekomym błędzie i kolejnej próbie, kobieta przekazała trzeci kod, łącznie tracąc 4000 złotych - relacjonuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Po przesłaniu kodów kobieta skontaktowała się ze znajomą, zorientowała się wtedy, że została oszukana. Sprawą zajmuje się lubartowska policja.

Marcin Kusyk

Trzech kierowców ze zbyt „ciężką nogą” w rękach policji

Łęczna: Policjanci z łączyńskiej drogowki zatrzymali trzech kierowców. W terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h.

- Policjanci z łączyńskiej drogowki, dbając o bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, każdego dnia kontrolują prędkość, z jaką poruszają się kierujący pojazdami. To wła-

śnie nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Dlatego nie ma przyzwolenia dla tych, którzy nie stosują się do ograniczeń prędkości - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Tylko w niedzielę (15 czerwca) trzech kierujących straciło prawa jazdy za znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym.

W miejscowości Nadrybie (gmina Puchaczów) w ręce policjantów wpadł 20-latek z powiatu tomaszowskiego. Kierujący Mercedesem przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o 54 km/h.

W miejscowości Jawidz (gmina Spiczyn) do kontroli drogowej został zatrzymany kierujący Volkswagenem. Okazał się nim 51-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Jechał z prędkością 102 km/h, gdzie obowią-

zuje ograniczenie do 50 km/h. W Jawidzu policjanci zatrzymali 23-latkę kierującą Volvo. Mieszkaniec powiatu lubartowskiego przekroczył dozwoloną prędkość o 65 km/h.

Policjanci zatrzymali kierującym uprawnienia do kierowania pojazdami. Ponadto zostali ukarani mandatami karnym i punktami karnymi.

Joanna Niecko
LUB



W hołdzie bohaterom wolności

- 81. rocznica walk 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK



W niedzielę, 15 czerwca 2025 roku, odbyła się uroczystość patriotyczna upamiętniająca 81. rocznicę walk 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Miejsce spotkania – dawna leśniczówka „Gościniec” w pobliżu Ostrowa Lubelskiego – nie było przypadkowe. To właśnie tutaj, w ramach ogólnopolskiej Akcji „Burza”, żołnierze dywizji toczyli heroiczne walki z niemieckim okupantem i bronili polskiej ludności przed zagrożeniem ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Wołyńska Dywizja Piechoty AK była największą jednostką partyzancką działającą w czasie II wojny światowej. Tylko w ciągu sześciu miesięcy jej żołnierze stoczyli około 60 bitew. Rozpoczęta 15 stycznia 1944 roku akcja miała nie tylko znaczenie militarne, lecz także symboliczne – była manifestacją niezłomnego ducha walki o wolność



i godność narodu polskiego.

Program uroczystości był pełen głębokiej symboliki. Rozpoczęła go zbiórka pocztów sztandarowych, po której odbyło się spotkanie z poezją i pieśnią patriotyczną. Centralnym punktem obchodów była Msza Święta w intencji poległych żołnierzy, po której uczestnicy zgromadzili się przy tablicy upamiętniającej działania 27. Wołyńskiej Dywizji na Lubelszczyźnie.



Obchody licznie zgromadziły mieszkańców regionu, młodzież szkolną, kombatanów oraz przedstawicieli lokalnych władz. Wśród zaproszonych gości obecni byli **przedstawiciele Powiatu Lubartowskiego: Starosta Lubartowski Jan Sławecki, Sekretarz Powiatu Janusz Bodziacki oraz Członek Zarządu Lucjan Mileszczyk**, którzy złożyli wieńce pod tablicą pamiątkową, oddając hołd Bohaterom.

- *Dzisiejsza uroczystość to nie tylko okazja*



do zadumy i refleksji, ale również wyraz naszego wspólnego zobowiązania, by pamięć o żołnierzach 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej była przekazywana kolejnym pokoleniom – jako lekcja odwagi, odpowiedzialności i umiłowania Ojczyzny – podkreślił Starosta Lubartowski Jan Sławecki.

Obchody 81. rocznicy walk i bytowania 27. WDP AK były wyrazem jedności narodowej i hołdu dla tych, którzy walczyli o niepodległość Polski.

45 lat twórczej podróży – Jubileusz PMDK w Lubartowie

W 2025 roku Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie obchodzi wyjątkowy jubileusz – 45-lecie działalności. To niemal pół wieku konsekwentnej pracy na rzecz dzieci i młodzieży, której celem jest rozwój pasji, talentów i wrażliwości artystycznej młodych mieszkańców powiatu.

Obchody jubileuszowe zainaugurowano wyjątkową prezentacją, która przeniosła publiczność w podróż przez 45 lat działalności PMDK. Historia placówki została ukazana za pomocą archiwalnych fotografii, wspomnień i materiałów dokumentujących jej rozwój. Ten powrót do przeszłości poruszył serca zgromadzonej publiczności – nauczycieli, pracowników, wychowanków, absolwentów i przyjaciół Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury.

Głównym punktem uroczystości było widowisko artystyczne pt. „Alicja w Krainie Sztuki” – spektakl, który zachwyił zarówno formą, jak i treścią. Było to niezwykle połączenie teatru, tańca, śpiewu i muzyki, w którym udział wzięli zarówno obecni wychowankowie, jak i absolwenci placówki.

W części oficjalnej głos zabrali przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczący Rady Powiatu



Andrzej Kardasz, Wicestarosta Lubartowski Fryderyk Puła oraz Sekretarz Powiatu Janusz Bodziacki złożyli na ręce dyrektor PMDK Jolanty Tomasiewicz gratulacje i życzyli dalszych sukcesów. Podkreślili znaczenie Domu Kultury w kształtowaniu postaw młodych ludzi i rozwijaniu ich potencjału artystycznego.

- *PMDK to miejsce wyjątkowe – przestrzeń, w której dzieci i młodzież mogą odkrywać i rozwijać swoje pasje, często odnajdując tu swoją życiową drogę. To instytucja, która przez 45 lat nie tylko*

kształciła artystycznie, ale też wychowywała w duchu wrażliwości i otwartości na świat. Dziękujemy wszystkim, którzy przez te lata tworzyli i tworzą to miejsce z sercem – podkreślił w liście okolicznościowym Starosta Lubartowski Jan Sławecki.

Czterdzieści pięć lat działalności Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie to czas twórczych poszukiwań, niezliczonych prób, występów, warsztatów i konkursów. To historia zapisana talentem i pasją, która stale się tworzy.



Informacje z Powiatu Lubartowskiego redaguje:

Starostwo Powiatowe w Lubartowie
www.powiatlubartowski.pl



Setka kobiet straci dodatki w Bogdance?

Związkowcy: To początek sporu zbiorowego

Lubelski Węgiel Bogdanka nie przedłuży umów z pracownikami sekcji sprzątającej. Kobiety trafią do spółki-córki i stracą część dotychczasowych świadczeń. Związkowcy zapowiadają walkę o ich prawa i rozpoczynają spór zbiorowy.

Około stu kobiet zatrudnionych w Sekcji Porządkowo-Czystościowej LW Bogdanka nie otrzyma przedłużenia umów po 30 czerwca. Zgodnie z informacjami spółki, umowy te „ulegą naturalnemu wygaśnięciu”. Pracownicy mają jednak zostać przeniesione do jednej ze spółek zależnych, co – według związków zawodowych – oznacza pogorszenie warunków pracy.

Dali zarządowi 30 dni

– Zarówno teraz, jak i od lipca będą zarabiali najniższą krajową, ale stracą Barbórki, czternastki i flapsy które miały w LWB – komentuje Jarosław Niemiec, prze-



Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ Przeróbka - Nadal będą zarabiali najniższą krajową, ale stracą Barbórki, czternastki i flapsy

wodniczący Związku Zawodowego Przeróbka działającego przy lubelskiej kopalni.

Przypomnijmy, że flapsy to ekwiwalent pieniężny za posiłki regeneracyjne.

– Sprzeciwiamy się takiemu rozwiązaniu i żądamy zawarcia porozumienia o zabezpieczeniu praw i interesów pracowniczych tego działu. Zarząd jednak to ignoruje, dlatego złożyliśmy pismo wzywające spór zbiorowy – dodaje Jarosław Niemiec.

Związek Zawodowy Przeróbka, ZZ Górników, NSZZ Solidarność oraz ZZ Kadra żądają „zawarcia porozumienia o zabezpieczeniu interesów pracowniczych sekcji porządkowo-czystościowej w związku z planem przeniesienia zadań tego działu do spółki zewnętrznej”.

Równocześnie związkowcy apelują o uregulowanie statusu całej załogi Bogdanki w kontekście nadchodzącej transformacji energetycznej.

– Brak realizacji tych żądań w terminie 30 dni od daty pisma oznacza wejście w spór zbiorowy – ostrzegają związkowcy.

LW Bogdanka: to nie zwolnienie, a zmiana organizacyjna

Spółka LW Bogdanka odpowiada na zarzuty, podkreślając, że decyzja nie jest równoznaczna ze zwolnieniami, lecz efektem „wcześniejszych przyjętych założeń organizacyjnych”.

– Zakończenie tych umów nie jest równoznaczne ze zwolnieniem,

a jedynie realizacją wcześniej przyjętych założeń organizacyjnych. Z dniem 1 lipca 2025 r. Sekcja Porządkowo-Czystościowa zakończy działalność. Decyzja o jej likwidacji wynika z potrzeby dostosowania procesów organizacyjnych do aktualnych potrzeb zakładu pracy – informuje Marcin Kujawiak, rzecznik LW Bogdanka.

Dodaje też, że firma planuje „miękkie przejście” do nowego pracodawcy.

– Spółka, świadoma swojej odpowiedzialności społecznej, podjęła działania mające na celu zapewnienie kontynuacji zatrudnienia dla osób, których umowy wygasają – poprzez umożliwienie im przejścia do innego wykonawcy usług porządkowych, najprawdopodobniej jednej ze spółek z Grupy Kapitałowej LW Bogdanka, np. RG Bogdanka. Celem tych działań jest zapewnienie możliwie płynnego i bezpiecznego przejścia pracowników do nowego pracodawcy, z poszanowaniem ich sytuacji zawodowej – dodaje Kujawiak.

Kamil Kulig

Odpowie za próbę włamania. W oko wpadły mu też kosmetyki



23-latek przyznał się do popełnionych czynów i okazał skruchę

Policjanci zatrzymali 23-letniego mężczyznę podejrzanego o kilkakrotną kradzież kosmetyków w jednej z miejscowych drogerii. Zdarzenia miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni.

– Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że sprawca, działając w różnych odstępach czasu, wynosił ze sklepu produkty kosmetyczne, głównie perfumy, nie płacąc za nie – opisuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie. – Sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie, co doprowadziło do łącznej straty dla sklepu wynoszącej blisko 1000 złotych.

Dzięki współpracy z personelem drogerii i analizie monitoringu, sprawca został zidentyfikowany i zatrzymany. Policjanci połączyli działania 23-latka w czyn ciągły, co umożliwiło przedstawienie mu zarzutu o przestępstwo kradzieży. W czasie czynności, dodatkowo ustalono, że mężczyzna ten usiłował włamać się nocą do jednego z lokali gastronomicznych na terenie Lubartowa – podczas tej próby uszkodził rynnę, okno i kamerę.

23-latek przyznał się do popełnionych czynów i okazał skruchę. Kara to rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata, obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody i grzywna.

Joanna Niecko

Stena analizuje. Czy odwoła się od decyzji wójta?

Pełnomocnik firmy kopował w Urzędzie Gminy dokumenty związane z lokalizacją planowanego zakładu w Annoborze Kolonii.

Po kilku miesiącach oczekiwania wójt gminy Lubartów Jarosław Budka wydał decyzję „o odmowie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie zakładu przetwarzania i zbierania odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w gminie Lubartów przez Stena Recycling Sp. z o.o.”.

Plany i sprzeciwy

Stena Recycling sp. z o.o. to firma, która upatrzyła sobie pogranicze Lubartowa i gminy Lubartów na lokalizację zakładu przetwarzającego odpady niebezpieczne. Spowodowało to liczne protesty społeczne. Powstał komitet sprzeciwiający się budowie zakładu. Wysłał petycje do instytucji opiniujących powstanie takiego zakładu, organizował spotkania z mieszkańcami Annoboru i An-

noboru Kolonii, zbierał podpisy przeciw lokalizacji.

Sprzeciw wyrażali radni miejscy, podjęli uchwałę, według której wstrzymano budowę drogi, z której mogłaby korzystać firma w czasie budowy zakładu.

Żeby zakład mógł powstać, gmina musi wydać decyzję środowiskową. Może to zrobić po wydaniu opinii przez sanepid, Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska i PGW Wody Polskie. Wszystkie wydały opinie pozytywne dla Stena Recycling sp. z o.o.

Decyzja wójta

Wójt gminy Lubartów przedłużał termin wydania decyzji najpierw do 31 stycznia, potem do 31 marca, wreszcie do 30 maja „ze względu na skomplikowany charakter wymagający szczegółowej weryfikacji dużej ilości dokumentów”. Wreszcie w czerwcu wójt wydał decyzję o odmowie wydania decyzji środowiskowej dla Steny.

Według uzasadnienia lokalizacja zakładu Steny w planowanym miejscu jest sprzeczna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla działek, na

których ma powstać zakład firmy Stena Recycling sp. z o.o., obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony w 2019 r. Znajdują się w obszarze przeznaczonym na lokalizację „obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz usług z dopuszczeniem mogących znacząco oddziaływać na środowisko”.

Ważny jest podział przedsięwzięć oddziałujących znacząco na środowisko na takie, które mogą oddziaływać potencjalnie oraz oddziałujące zawsze. I tu właśnie gmina dostrzegła szansę na udaremnienie lokalizacji zakładu przez Stenę Recycling. Wytknęła, że miejscowym planie zagospodarowania jest zapis, że zakazuje się lokalizacji przedsięwzięć zawsze oddziałujących na środowisko, jednak ten zakaz nie dotyczy infrastruktury technicznej i komunikacyjnej.

– Planowany zakład spółki Stena Recycling nie jest ani infrastrukturą techniczną, ani komunikacyjną – napisano w uzasadnieniu.

A w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 2019 r. zakład planowany przez Stenę jest przedsięwzięciem zawsze oddziałującym, na środowisko.

Pełnomocnik Steny w urzędzie

To bardzo interesująca kwestia. Gmina i Stena Recycling sp. z o.o., a potem protestujący z pewnością analizowały dokładnie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Kwestia czy planowana przez Stenę inwestycja jest dopuszczalna na tym terenie – ma kluczowe znaczenie dla podjęcia jakichkolwiek działań.

Jak więc stało się, że do tej pory nie była podnoszona tak ważna okoliczność, która wpływa na możliwość lokalizacji zakładu Stena Recycling? Zapytaliśmy o to wójta Jarosława Budkę, na razie czekamy na odpowiedź.

Czekamy też ciągle na odpowiedź od Stena Recycling sp. z o.o. na pytanie, czy odwoła się od decyzji wójta gminy Lubartów. Można przypuszczać, że tak, bo 17 czerwca w Urzędzie Gminy pojawił się pełnomocnik firmy. Poprosił o wgląd do dokumentów związanych ze sprawą lokalizacji zakładu w Annoborze Kolonii.

– Wykonał fotokopie akt, zajęło mu to około półtorej godziny – mówi wójt Jarosław Budka. Pełnomocnik firmy nie określił jednak, jakie stanowisko zajmie Stena Recycling sp. z o.o.

Marcin Kusyk

NEKROLOGI

Alfreda Kuźma

91 lat, zm. 15 czerwca

Natalia Bogowicz

56 lat, zm. 13 czerwca

Wacław Więsyk

83 lata, zm. 19 czerwca

Jan Rybak

77 lat, zm. 20 czerwca

Szymon Wójtowicz

73 lata

Kazimierz Guz

82 lata

Przyjaciele założyli zbiórkę, którą wesprzeć mogą wszyscy

Na ekspresówce bus uderzył w jej auto. Pomóżmy Amelii stanąć na nogi

Mieszkanca Gminy Nałęczów walczy o powrót do sprawności po wypadku. Kierujący dostawczakiem obywatel Ukrainy uderzył w tył auta, którym jechała. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. Teraz potrzebna jest rehabilitacja.

Wystarczyła chwila nieuwagi

Do zdarzenia, które na zawsze odmieniło życie Amelii i jej rodziny, doszło pod koniec kwietnia (kwietnia) w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze ekspresowej S17.

Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep'a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nie poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informowała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik



Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa, która teraz walczy o powrót do normalności

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Amelii można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl, wpisując w przeglądarce ten adres: <https://zrutka.pl/yuhxh2>

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została przetransportowana do szpitala.

Kierujący busem Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

Walka o sprawność Amelii

Niestety, to, że zostanie ukarany, nie odwróci czasu i tego, co przeżyła Amelia i jej rodzina. Dotychczas czynna zawodowo mieszkanka Drzewc pod Nałęczowem, zawsze uśmiechnięta i pełna energii, teraz musi walczyć o każdy dzień.

Doznała licznych urazów - w tym poważnego uszkodzenia kręgosłupa, złamań żeber, barku oraz wielu innych obrażeń, które wymagają długotrwałego i kosztownego leczenia, rehabilitacji oraz specjalistycznej opieki - piszą przyjaciele kobiety w opisie internetowej zbiórki, jaką założyli, by wspomóc bliskich Amelii w pokryciu kosztów.

Amelka to osoba wyjątkowa - zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjś cierpienia, a teraz to ona potrzebuje naszego wsparcia - podkreślają i proszą o każdą, nawet najmniejszą wpłatę.

Dzisiaj to my możemy zrobić coś dla niej - okazać serce i pomóc jej wrócić do sprawności oraz codziennego życia. Każda



Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów założyli znajomi kobiety. - Amelka to osoba wyjątkowa - zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjś cierpienia - mówią o niej przyjaciele

złotówka ma znaczenie - wspólnie możemy dać Amelce nadzieję, siłę i realną pomoc w walce o zdrowie - dodają.

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl

Marta Pietróń

Pożar samochodu na ekspresówce. Spłonęła część towaru

Kierowca usłyszał tylko wystrzał, a po chwili dym wydobywający się z tyłu pojazdu. Interweniowali strażacy. Niestety część pojazdu uległa spaleni, podobnie, jak część przewożonego towaru.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 17 czerwca tuż przed północą na drodze ekspresowej S17 na wysokości Kurowa (pow. puławski). Ciężarówką z naczepą trasą szybkiego

ruchu poruszał się 52-letni mieszkaniec województwa małopolskiego. W pewnej chwili mężczyzna usłyszał wystrzał opony, a w lusterku zobaczył dym wydobywający się z tylnej osi pojazdu. Zjechał na pobocze, gdzie odczepił ciągnik.

Wkrótce na miejscu pojawiła się straż pożarna z Puław oraz ochotnicy z OSP w Kurowie i Kłodzie. Niestety spaleni uległa część poszycia naczepy i część przewożonego towaru - palet z pomidorami. Kierowcy na szczęście nic się nie stało.

Marta Pietróń

Betoniarka w rowie. Kierowca z mandatem

56-latek stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Przez konieczność przepompowania betonu policjanci musieli zamknąć drogę wojewódzką między Puławami a Dęblinem.

Do zdarzenia doszło we wtorek 17 czerwca tuż po 17:00 na drodze wojewódzkiej 801 na wysokości miejscowości Borowina w Gminie Puławy. Jak wynika z ustaleń poli-

cji 57-letni kierowca dostawczego Mana nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w bariery energochłonne.

W związku ze zdarzeniem policja musiała zamknąć drogę i kierowca na objazdy przez pobliski Niebrzegów, bo konieczne było przepompowanie betonu do innego pojazdu. Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Został ukarany mandatem.

Marta Pietróń

Dwie kolizje skutera z samochodem. Za kierownicą nastolatki

Do jednej doszło pod Nałęczowem, do drugiej w Kurowie w powiecie puławskim. W pierwszym przypadku skuterem kierował 16-latek, w drugim - 15-letnia, która z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala w Lublinie.

Do jednej kolizji doszło 7 czerwca późnym wieczorem w Drzewcach - Kolonii w Gminie Nałęczów. Jak wynika z ustaleń policji 16-letni mieszkaniec Gminy Nałęczów jadąc skuterem marki Kingway, mając 1,4 promila alkoholu uderzył w zaparkowany samochód marki Skoda. Nastolatek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Tam na szczęście okazało się, że to tylko

ogólne potłuczenia, a hospitalizacja nie będzie potrzebna i został wypisany do domu.

Podobne zdarzenie miało miejsce w minioną niedzielę (15 czerwca) na ul. Głowackiego w Kurowie. Tam 15-letnia mieszkanka Gminy Kurów jadąc skuterem marki Derby nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym kierował 71-latek z Puław, doprowadzając do bocznego zderzenia. Nastolatka była trzeźwa. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

W obu przypadkach o losie nastolatków zdecyduje sąd rodzinny.

Marta Pietróń

Sukces naszych policjantów w ogólnopolskich zawodach

Młodszy aspirant Jacek Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i młodszy aspirant Karol Banczerz z KPP w Łęcznej okazali się najlepsi w konkurencji „tor przeszkód z elementami ratownictwa”, rozgrywanej w ramach VIII Ogólnopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym.

Stojący na straży bezpieczeństwa policjanci co jakiś czas sprawdzają swoją kondycję



Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - w składzie mł. asp. Karol Banczerz z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i mł. asp. Jacek Bigos z KPP w Łęcznej, zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa”.

i fizyczne możliwości biorąc udział w zawodach. Ostatnio

funkcjonariusze z całej Polski rywalizowali w finale VIII Ogól-

nopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym, rozgrywanym w Bydgoszczy. Mundurowi mierzyli się aż w pięciu konkurencjach - tor przeszkód z elementami ratownictwa, manewrowanie i kontrola łodzi, test wiedzy, konkurencja basenowa oraz pierwsza pomoc. Zawodnicy byli oceniani w klasyfikacji drużynowej oraz za wykonanie poszczególnych konkurencji. Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa”.

Marta Pietróń

Sklep widmo. Nici z nowego sprzętu

Blisko 1000 zł stracił mieszkaniec Gminy Puławy, który chciał kupić sprzęt budowlany w sklepie internetowym. Wpłacił pieniądze, ale towaru nie otrzymał, a wkrótce dowiedział się, że najprawdopodobniej nie tylko on dał się nabrać.

Puławska komenda wyjaśnia sprawę oszustwa, jakiego ofiarą

padł mieszkaniec Gminy Puławy (pow. puławski). Mężczy-

zna znalazł sklep internetowy, w którym zamówił ukośnicę. Zapłacił za towar i oczekiwał przesyłki. Najpierw otrzymał wiadomość, że wysyłka będzie opóźniona o 2 dni. Mężczyzna przyjął do wiadomości i dalej czekał na zakup. Jednak prze-

syłki dalej nie było. Próbował skontaktować się ze sklepem telefonicznie, ale numer nie odpowiadał. Na e-maile, które wysłał w sprawie swojego zamówienia również nie otrzymał odpowiedzi. W końcu zaczął szukać w internecie informacji na te-

mat sklepu, gdzie natknął się na negatywne opinie, z których wynikało, że nie tylko on został oszukany, a sklep tak na prawdę nie istnieje. Mieszkaniec Gminy Puławy dotarł również do osoby, na którą rzekomo był zarejestrowany. Okazało się, że ktoś

na dane kobiety założył działalność gospodarczą i założył sklep internetowy. Ona również zgłosiła sprawę na policję.

Marta Pietróń

W czasie wolnym od służby zatrzymał złodzieja. Mężczyzna ukradł napoje o wartości 150 złotych

Policjanta zauważył podejrzanego mężczyznę z pełnym koszykiem zakupowym. Okazało się, że napoje gazowane pochodzą z kradzieży.

W czwartek, 19 czerwca po południu policjant ryckiej prewencji na wolnym od służby zauważył mężczyznę maszerującego chodnikiem z wypełnionym koszykiem zakupowym należącym do jednego ze sklepów, który jest oddalony o kilkaset metrów. Policjant zareagował pomimo tego, że miał umówione spotkanie. Ponieważ podejrzewał, że zapakowane produkty mogą pochodzić z kradzieży.

Funkcjonariusz zawrócił, zatrzymał swoje auto i podszedł do mężczyzny. W koszyku było



Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie

kilkanaście butelek napoju gazowanego i mężczyzna go prowadzący nie posiadał dowodu ich zakupu. Policjant wezwał swoich kolegów z ryckiej komendy, którym przekazał mężczyznę oraz łup złodzieja - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie.

Dzięki czujności funkcjonariusza skradzione produkty o wartości blisko 150 złotych wróciły do sklepu, a mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 500 złotych.

US

Nietypowe widoki na drodze. Kompletnie pijany kierowca zaprzęgiem konnym

Łęczna: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 46-latek, który kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej. Został zatrzymany przez dzielnicowego.

W poniedziałek (16 czerwca) policjanci z łączyńskiej komendy otrzymali informację, że w miejscowości Ludwin jedzie zaprzęg konny, którego woźnica jest prawdopodobnie pijany.

Raz jechał poboczem, raz wyjeżdżał na środek jezdni. Na miejsce natychmiast został skierowany



Grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych

dzielnicy. Kiedy zlokalizował zaprzęg, natychmiast przerwał dalszą podróż. Funkcjonariusz sprawdził stan trzeźwości woźnicy. Okazało się, że 46-letni mieszkaniec gminy Ludwin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd zaprzęgowy został przekazany członkowi rodziny - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Wkrótce 46-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

Joanna Niecko

Wężykiem po zakupy. Mieszkanka gminy Uścimów z promilami za kierownicą

52-letnia kierująca Peugeotem mieszkanka gminy Uścimów prowadziła samochód, chociaż była nietrzeźwa.

W Boże Ciało około godz. 17 jadąc samochodem kobieta zauważyła, że jadący przed nią samochód Peugeot porusza się tak, jakby jego kierowca był nietrzeźwy - nie trzyma toru jazdy i zjeżdża do osi jezdni. Zawiadomiła policję i pojechała za podejrzanym samochodem aż do posesji, na której się zatrzymała. Podeszła do prowadzącej Peugeota kobiety, żeby zapytać, czy dobrze się czuje.



Kierująca Peugeotem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie

Wtedy poczuła od niej alkohol. Peugeotem kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Uścimów.

Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali jej stan trzeźwości alkomatem - okazało się, że miała

w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przyznała się, że siadła za kierownicę, bo chciała pojechać po zakupy. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawą zajmie się teraz sąd.

Wyrazy uznania należą się dla zgłaszającej, która zareagowała w sposób właściwy i być może zapobiegła tragedii na drodze. To doskonały przykład, że nie należy być obojętnym wobec niebezpiecznych zachowań na drodze - każda taka interwencja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - komentuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Natalin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Płuszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS	0,5	5 153,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Snopków	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysłowska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny		6 500,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro - Dor		9 000,00 zł	z
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ankieter, Lublin		3 000,00 zł	z
Asystent do spraw księgowości, Lublin/Full Job	1	4 800,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Asystent fryzjera, Lublin/Gózdź	0,5	2 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Automatyk, Lublin/KRYSTIAN	1	9 000,00 zł	u
Brukarz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOEM	1	4 800,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY - MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika - elektronik, Lublin/DAKRO EV	1	4 666,00 zł	u
Zbrojarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Konserwator zieleni, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Pomocnik monter sieci wod - kan, Lublin/TUREK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO - DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Pośrednik nieruchomości, Lublin/Kluch	1	30 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Policja zatrzymała kierowcę BMW pod wpływem środków odurzających

W miejscowości Kopanina Kaliszajska funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który kierował pojazdem marki BMW pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna wzbudził podejrzenia policjantów swoim stylem jazdy, a także nerwowym i pobudzonym zachowaniem podczas interwencji.

Choć kierujący był trzeźwy, jego stan psychofizyczny sugerował, że może znajdować się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Badanie testerem potwierdziło obecność narkoty-

ków w jego organizmie. Dodatkowo podczas kontroli plecaka mundurowi znaleźli należące do mężczyzny narkotyki - pochodną amfetaminy oraz susz konopi innych niż włókniste.

28-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Policjanci odebrali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania. A nad nim czarne chmury

Budynek szkoły dla wojska?

PONIATOWA: Większość radnych poparła wódcę miasta, wyrażając uznanie dla jego działań w minionym roku. Ale były też głosy krytyczne.

17 czerwca w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatojewie odbyła się XVIII sesja Rady Miejskiej. Jednym z kluczowych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium oraz wotum zaufania burmistrzowi Pawłowi Karczmarczykowi.

Krótko o stanie gminy

W swoim wystąpieniu burmistrz podsumował inwestycje zrealizowane w 2024 roku, podkreślając intensywny rozwój gminy zarówno w części miejskiej, jak i wiejskiej. Wymienił m.in. modernizację świetlic, inwestycje drogowe oraz budowę chodników. Zwrócił również uwagę na problemy demograficzne i konieczność rozwoju jednostki wojskowej w Poniatojewie.

Odnosząc się do kwestii zadłużenia gminy, burmistrz zaznaczył, że na koniec 2024 roku wyniosło ono ponad 29 mln zł, co – w zestawieniu z inwestycjami na poziomie 130 mln zł z ostatnich pięciu lat – pokazuje efektywne wykorzystanie środków. Podkreślił także, że środki budżetowe są dzielone równomiernie pomiędzy miasto i sołectwa, co gwarantuje zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz pochwalił się również skutecznym pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych – w ostatnich latach do budżetu gminy wpłynęło niemal 80 mln

zł ze źródeł państwowych.

Ale mówił także o mającej powstać już na przełomie 2023 i 2024 roku jednostce wojskowej w Poniatojewie.

- Powinniśmy dać z siebie wszystko, żeby ten temat był zrealizowany od początku do końca. Już ta informacja państwu, wszystkim radnym, została przekazana - podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły” - mówił Paweł Karczmarczyk, dodając, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności. W tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Są plusy i minusy...

Jednak w dyskusji nad Raportem o stanie gminy Poniatojewy pojawiły się też głosy krytyki.

- Widzę i doceniam to, że deficyt, który w tej chwili mamy po 2024 r., jest o ponad 3 mln niższy niż ten, który był zakładany - mówiła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. - W związku z tym nie mogę być przeciw w głosowaniach. Natomiast jest parę rzeczy, które spowodują, że nie mogę być za - dodała, zapowiadając, że po prostu wstrzyma się od głosu.

Radna zwróciła uwagę na niekonsekwencję między tym, co burmistrz mówi, a tym, co jest w rzeczywistości realizowane. Przede wszystkim na demografię, która jest bolączką niemal wszystkich samorządów. Brzozowska-Zburzyńska zapytała o bezpłatne żłobki.



Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojewy

- Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy dostrzegli w tych latach pracy to, co wspólnie zrobiliśmy. Tych, którzy się wahają, trzeba spróbować przekonać do tych dobrych pomysłów. Ci, którzy są przeciwni, pewnie mają swoje powody, trzeba szanować zdanie każdego. Będziemy pracować wytrwale, aby miasto się rozwijało i w tej chwili jest tylko jedna rzecz, o którą warto walczyć, to już mówiłem od początku



Beata Brzozowska-Zburzyńska, radna

- Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta. Rozumiem ideę, że wojsko jest umiejscowione na obszarach byłej Edy. Ale że w centrum miasta naprzeciwko szkoły podstawowej? (...) Sorry, nie jestem tym zainteresowana. Zachęcam pana burmistrza do znalezienia innego rozwiązania. Te uwagi, które mam, nie pozwalają mi zagłosować za



Dariusz Celejewski, radny

- Powinna być powołana Komisja Oświaty, powinna być zaproszona Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, pan dyrektor. Z tego, co wiem, to była konsultacja z panem dyrektorem przez telefon... Martwi mnie też miejsca pracy. Tam jest personel pomocniczy, stołówka, panie kucharki, sprzątaczkę, sekretariat...

- Dlaczego chcemy utrzymać te opłaty? (...) Skoro chcemy, żeby tutaj rodziły się dzieci i tu mieszkaly rodziny z małymi dziećmi, to dlaczego chcemy, żeby jednak utrzymać tę opłatę (za żłobek - dop. red.)? - pytała radna.

... i burza o „małą szkołę”

Wspomniała też m.in. o problemach związanych z wysypiskiem śmieci w Poniatojewie Wsi, wysokich podatkach, opłatach targowych oraz o budżecie obywatelskim, aż przeszła do sprawy tzw. „małej szkoły”, o której burmistrz wspominał, że mogłaby zostać przekazana jednostce wojskowej. Obecnie Szkoła Podstawowa w Poniatojewie składa się z dwóch budynków, w obu uczą

się dzieci i młodzież z terenu gminy.

- Budynek jest w centrum miasta. Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta - grzmiała radna, dodając, że trzeba mieć także na względzie skutki, jakie podjęcie takiej decyzji wywoła. Jej zdaniem większość mieszkańców miasta takim rozwiązaniem nie będzie zainteresowanych.

- Czy pan pyta ludzi, robi jakieś rozeznanie, czy oni w ogóle z tym się zgadzają? Gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? - dopytywała radna Małgorzata Czarnańska.

Jak się okazuje, w sprawie szkoły zwołana została komisja, jednak radni nie otrzymali takiej informacji. Zostali poinformowani jedynie o „spotkaniu”, na którym jednak - o czym nie-

którzy z nich dowiedzieli się po fakcie - przeprowadzone zostało głosowanie w sprawie przekazania budynku 18. Brygadzie Zmotoryzowanej.

- Mnie się to nie podoba, jako jedyny byłem przeciwny temu przekazaniu - mówił radny Dariusz Celejewski. - Mamy za mało informacji na jakich zasadach mamy przekazać tę szkołę. (...) Z tego, co się tam doczytałem, oni najbardziej by chcieli, żeby to było przekazane jako majątek skarbu państwa - dodawał, mówiąc, że zabrakło konsultacji i poszanowania drugiej strony. Radny martwi się także o zatrudnienie pracujących tam ludzi oraz o to, że doprowadzi to do nauki zmianowej.

Informacja o przekazaniu budynku wywołała burzę wśród mieszkańców. W tej sprawie Urząd Miejski wydał nawet

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 r.:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrak, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU: Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnańska

Nad udzieleniem wotum zaufania:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrak, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnańska

komunikat (publikujemy go na stronie opole.24wspolnota.pl), który miał ich uspokoić, a dodatkowo na wtorek na godz. 17 zwołane zostało spotkanie wszystkich zainteresowanych losem budynku.

Agnieszka Gołębiowska

42-latek wściekł się z powodu przezwiska. Ofiara skonała w przydrożnym rowie

POW. LUBELSKI: Dobrze znali się od lat, a jeden impuls wystarczył, by doszło do tragedii. Śledczy dowodzą, że Marcin B. brutalnie pobił swojego kompletnie pijanego znajomego, po czym zostawił go na pastwę losu w przydrożnym rowie. Teraz 42-latek odpowiada za zabójstwo.

To był niepozorny, ciepły sierpniowy dzień w miejscowości Łubki w gminie Wojciechów

(pow. lubelski). 10 sierpnia ub.r. 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błażostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł”, co bardzo drażniło oskarżonego. Pomimo tego grupa rozeszła się tego wieczoru w pozornym spokoju.

Niedługo później w przydrożnym rowie Mariusza G. znalazła

ekspedientka ze sklepu, pod którym ten pił tego dnia alkohol. Wracająca już do domu z pracy kobieta nie podchodziła nawet do 43-latka. Prawdopodobnie uznała, że mężczyzna ruszy w dalszą drogę do domu, gdy wytrzeźwieje.

Mariusz G. nie zdążył dojść do siebie. Jak ustalili śledczy, Marcin B. nie mógł sobie darować zniechęcenia ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiał na rower i odszukał Mariusza G., a następnie zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych

ciosów pięścią w twarz. Jak się później okazało, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile alkoholu.

Leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyzną dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy. Policjanci szybko ustalili, że ciosy pokrzywdzonemu mógł zadać Marcin B., który został zatrzymany i aresztowany.

Ten nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń znajomemu. Swoje zachowanie uzasadniał emocjami, w jakich się znajdował i wypitym alkoholem - był zły za użyte przez Mariusza G. przezwisko. Chciał „pobić” pokrzywdzonego, „nie miał zamiaru zrobić mu aż takiej krzywdy” - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili, że uderzenia, które wylądowały na twarzy Mariusza G., były wyprowadzone

z bardzo dużą siłą, czego efektem m.in. złamany nos ofiary. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Mariusza G., o czym świadczy choćby to, że zostawił pobitego znajomego w przydrożnym rowie na pastwę losu.

Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Marciniowi B. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy



Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych

aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest białskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko



47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznanemu mężczyźnie wykradł jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opol-



Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

szy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzili podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany - miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Groźny wypadek w Słotwinach



Ze względu na obrażenia 44-latkę zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną



Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczął ją 38-letni mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne

zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów



Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie



Przecieli wstęgi! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie

Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodzi-

cami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient

przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lu-

bartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds.

Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tyłu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od

33
ogniska salmonelli
1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast

w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruc pokarmowych/zakażeń jelitowych wyniosła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wyniosła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) - 11,26 proc.,

a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus - enterotoksyczny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75

proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznicy (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie wojewódz-

stwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historię o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody

oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody

wyłudzenia pieniędzy. Przystępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uspić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylko wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzy-

mali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przystępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodował wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz

kosztowności. Następnie wszystkie przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukana została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca

o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanca Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niecko

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos” to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostrzycy w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos” powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspaniała człowiek o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynale-



Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu”

ży do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

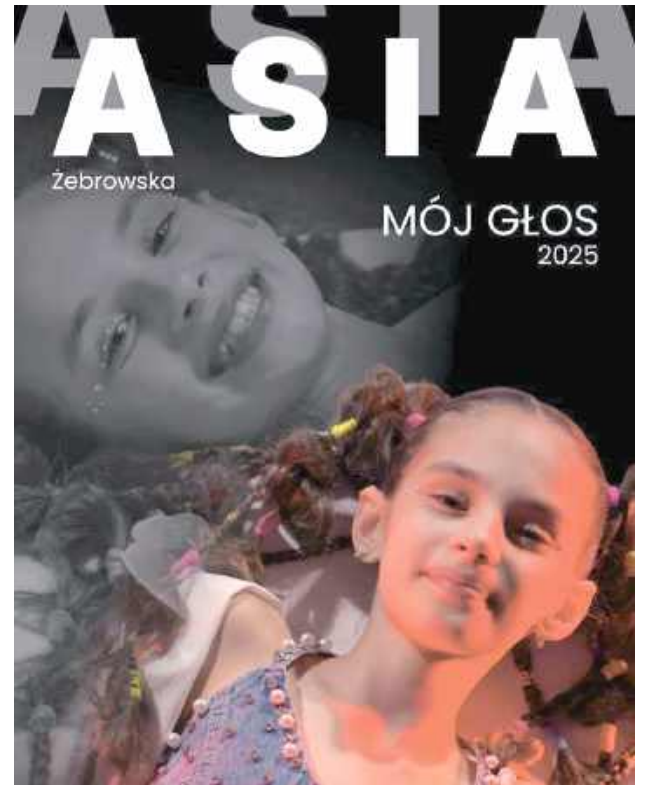
Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos”, który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą



Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos”

tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nada-

ją się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel.



Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi

piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latkę



W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy

poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiewska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI: Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Sptawy (powiat opolski) doszło do groźnego wyglądającego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.



Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dosto-

sowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiewska

WSP

„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy



Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika.

Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego

ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osiał, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!



Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

mp

Życzenia dla Stanisławy Burdach



Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych



Witamy na świecie



Helena Zabłocka, Radzyń Podlaski,
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś



Agam Łukaszuk, Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13.32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Jaś Juszczyk, Kopytów
ur. 18 czerwca, godz. 11.48;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura



Antoś Klimiuk, Włodawa,
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol



Tymoteusz Pyszniak, Krzywda
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł



Franciszek Żmuda, Annobór Kolonia,
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary



Zosia Ostawska, Lubartów
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)



Kazio Zajac, Hordzież
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Wasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego.

Zyczymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Wasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystkie, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazałście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością
dzieci z rodzinami



Niebawem zostaniecie uwolnieni od przesładowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko przesładowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siódme objawienie miało miejsce w Jabloniu 20 sierpnia 1875

r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przemienie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowalam i kocham całym sercem. Ósme miało miejsce w Jabloniu i w Dawidach: 4 września tegoż roku: *Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zagna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starano to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyjcie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kil-**



W czasie opisywanych wydarzeń w Jabloniu nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali do w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabloniu, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

kunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabloniu.

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkudziesięciorzesze, które wedle

wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapał pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna,

relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową”. Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobytu dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nic mu nie było wiadomo.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie - to Francja. A w razie czego - Warszawa. A jak nie - to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Aviwie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej

populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli i umeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisanja, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno” w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak



Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z książki Sefer Łuków

kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwniczych, osiemu producen-

tów uprząży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch skórzanego, ośmiu producen-

miniarsz. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących mezuzy (fragmenty tekstu Tory umieszczone na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Torah umieszczone w pudełkach nakładanych w cza-

sie modlitwy - przyp. ZS), zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę”. W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdrośczone. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszyli do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok”.

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterańskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj; pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza



Willa Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stu-procentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewiczza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwiedza całe całą Rosję, nawiązuje

kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tegich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z mknikiem...
cdn.

Zbigniew Smółko

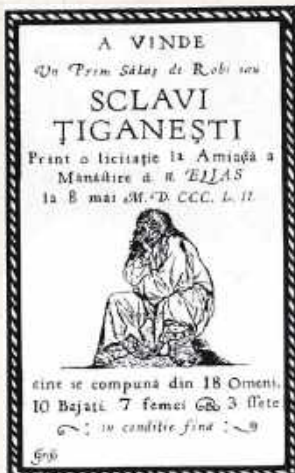
Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty me-



Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

dyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokal-

nych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwywania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji. Tak też było w Ułężu.

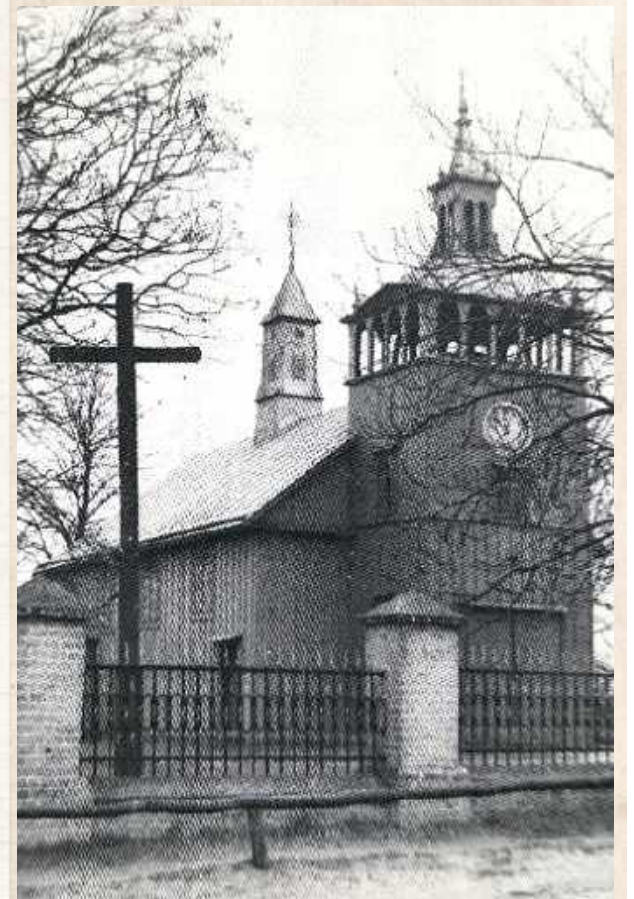
Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali”



Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcu XIX wieku w Stanach Zjednoczonych, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojechać do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu,

struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudany proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Były reprezentant Polski nowym trenerem. Odchodzi gwiazda drużyny

Przygotowujący się do kolejnego sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ogłosił, kto przejmie stanowisko trenera pierwszego zespołu po Pavolu Stano. Media podają także, że z drużyną żegna się jeden z kluczowych piłkarzy.

Sezon 2024/2025 Górnik Łęczna zakończył na dziewiątym miejscu w Betcllic 1. Lidze. Klub zmaga się z dużymi problemami finansowymi, sztab szkoleniowy i piłkarze nie dostawali pensji na czas. Zaległości sięgały dwóch miesięcy. Jeszcze przed końcem rozgrywek zakomunikowano, że trener Pavol Stano nie zostanie w zielono-czarnych na kolejny sezon.

Nowy trener. To rozpoznawalne nazwisko

We wtorek, 17 czerwca, przedstawiciele „Górników” poinformowali o tym, kto teraz po-



Maciej Stolarczyk był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski

prowadzi drużynę. Nowym szkoleniowcem Górnika został dobrze znany w polskim środowisku piłkarskim Maciej Stolarczyk.

53-latek był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po

mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski. Ponadto bronił barw m.in. Pogoni Szczecin, Widzewa Łódź i GKS-u Bełchatów. Zagrał w 336 meczach w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił 22 gole. Zaliczył też osiem występów w reprezentacji Polski.

Defensor skończył karierę piłkarską w 2009 roku. Karierę szkoleniową zaczynał od funkcji asystenta trenera w Pogoni Szczecin, w tym klubie był też dyrektorem sportowym. Zaliczył także kilkumiesięczny epizod w roli pierwszego trenera tego zespołu.

W kolejnych latach był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. Przez ponad rok był szkoleniowcem Wisły Kraków. Ostatnim jego pracodawcą była ekstraklasowa Jagiellonia Białystok. Na stanowisku utrzymał się niespełna rok, prowadząc „Jagę” w 28 meczach. Nie pracował w roli pierwszego trenera od kwietnia 2023 roku.

Maciej Stolarczyk związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Koniec Warchoła w Górniku

Piłkarzem Górnika nie będzie już Damian Warchoła - informowały w weekend media, wówczas jeszcze nieoficjalnie. Obok Przemysława Banaszaka ten zawodnik był kluczowym graczem łęczyńskiej ofensywy w sezonie 2024/2025 w Betcllic 1. Lidze. 29-latek strzelił 14 goli oraz zanotował dwie asysty. Portal Wszelko.com podał, że urodzony w Łodzi piłkarz opuści zielono-czarnych na rzecz ligowego przeciwnika - Śląska Wrocław, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy. Kontrakt Damiana Warchoła w Górniku wygasa 30 czerwca br., co oznacza, że do Śląska 29-latek może przejść do innego zespołu na zasadzie wolnego transferu i łączyński klub nie zarobi na tym nawet złotówki. O sprowadzenie piłkarza zabiegał także inny spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy - Stal Mielec.

Testują ośmiu

W minioną środę nowy trener poprowadził pierwsze zajęcia

PIERWSZE WZMOCNIENIE

Nowym piłkarzem „Górników” został Dawid Kroczek. To pochodzący ze Szczecina 19-latek skrzydłowy, który piłkarskiego rzemiosła uczył się przede wszystkim w miejscowej Pogoni. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu reprezentował barwy trzecioligowej Chelmiarki Chełm. Zaliczył 14 meczów, w których strzelił pięć goli. Dawid Kroczek podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

z zielono-czarnymi. W premierowym treningu wzięło udział 36 zawodników, wśród nich ośmiu piłkarzy testowanych. „Górnicy” mają już za sobą jeden sparing. W sobotę łęcznianie przegrali 0:1 na wyjeździe z ekstraklasowym Piastem Gliwice. Na boisku w barwach Górnika zameldowało się sześciu graczy testowanych.

Dominik Smagała

Brązowy sukces siatkarzy „Szóstki”

Wielkie powody do dumy dla Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej! Siatkarska reprezentacja chłopców z klasy sportowej 6a odniosła rewelacyjny sukces podczas Mistrzostw Polski Igrzysk Dzieci w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbyły się w Grudziądzu. Zespół wywalczył brązowy medal.

Turniej był pełen emocji i sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Droga do podium nie była łatwa. Młodzi zawodnicy musieli zmierzyć się z najlepszymi drużynami z całej Polski. Na swojej drodze pokonali szkoły z Krakowa (SP 155), Bydgoszczy (SP 60), Olsztyna (SP 33), Wrocławia (SP 50) oraz Łodzi (SP 56). Ulegli



W skład medalowej drużyny weszli: Karol Maj – MVP zespołu, Karol Karwowski, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk, Kacper Szolucha, Bartosz Dejneka, Alan Kupiński, Alex Sagan, Karol Wsuł, Szymon Mochnac

jedynie drużynie z PSP 6 Starogard Gdański, późniejszym mistrzom Polski, oraz SP 33 z Rzeszowa, zdobywcom srebrnego medalu.

Brązowy medal to nie tylko miejsce na podium to symbol ogromnej pracy, zaangażowania, ducha drużyny i pasji, którą młodzi siatkarze pokazali na każdym etapie rozgrywek. Ich sukces to efekt współpracy uczniów, trenerów, rodziców, a także szkoły i całego miasta, które wspólnie tworzą doskonałe

warunki do rozwoju sportowych talentów.

Zespół prowadzili trenerzy Joanna Biała-Sobieraj oraz Maciej Sobieraj - osoby z ogromną pasją i doświadczeniem, które nie tylko szkolą, ale i inspirują młodych sportowców do osiągnięcia najwyższych celów.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli wyjazd drużyny na ogólnopolski turniej i umożliwili jej godne reprezentowanie szkoły, miasta

i województwa lubelskiego: rodzicom zawodników, prezydentowi Białej Podlaskiej - Michałowi Litwiniukowi, dyrektorowi SP nr 6 - Marcynowi Szwedowi, Lubelskiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkiowi Sportowemu Gratulujemy całej drużynie i życzymy kolejnych sportowych sukcesów! Biała Podlaska ma powód do dumy!

Poszalejesz na rowerze lub hulajnodze?



28 czerwca o godzinie 16. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci, młodzież oraz całe rodziny do udziału w emocjonujących zawodach rowerowo-hulajnogowych.

Impreza odbędzie się na torze rowerowym typu Pumtrack, zlokalizowanym przy stadionie MO-SiR, Al. Jana Pawła II 1. Zawody zostaną rozegrane w kilku kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem poziomu trudności dostosowanego do wieku uczestników.

Rywalizacja odbędzie się osobno dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg w następujących grupach:
szkoła podstawowa klasy I-III
klasy IV-VI
klasy VII-VIII
szkoły średnie

Dodatkową atrakcją będzie kategoria rodzinna - „Rodzic

+ Dziecko” (jazda na rowerach w duecie). Dla tej grupy oraz dla uczestników kategorii Open przewidziano pamiątkowe statuetki. Dla trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii organizatorzy przygotowali atrakcyjne upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają również pamiątkowe medale.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest posiadanie własnego sprzętu oraz kasku rowerowego. Bezpieczeństwo i dobra zabawa to priorytety tej sportowej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w sportowej atmosferze!

mp

mp

WSP

Sprawa mistrzostwa Polski w koszykówce rozstrzygnięta! Ależ batalia PGE Startu z Legią Warszawa

Niebezpieczne było to niedzielne widowisko dla kibiców koszykówki o słabszych sercach - w hali Globus w decydującym o mistrzostwie Polski meczu PGE Start Lublin podejmował Legię Warszawa. Zawodnicy obu ekip zadbali o niesamowitą dramaturgię.

Po trzy wygrane na koncie miały Start i Legia przed niedzielną potyczką w hali Globus. Oznaczało to oczywiście, że zwycięzca zostanie mistrzem Polski, a mityczny „siódmy mecz” rozgrzeje do czerwoności koszykarską brać. Wyraźnego faworyta nie było, ale w 80 proc. przypadków polskiej ligi zwycięzca piątego meczu wy-

grywa całą serię, a gra numer pięć padła łupem lublinian.

Ci jednak zaczęli spotkanie nieco gorzej niż rywale. Gra była twarda, a stawka widoczna niemal w każdej akcji. Lepiej znosili to „Legioniści”, którzy wyszli nawet na dziesięciopunktowe prowadzenie. Start nieco zniwelował stratę, ale musiał gonić. Po pierwszych dziesięciu minutach było 23:18 na korzyść rywali. Druga kwarta zaczęła się podobnie jak pierwsza i Legia odskoczyła na dziesięć „oczek”.

O wyniku decydowała przede wszystkim skuteczność w ataku i ofensywna zbiórka, a te nie funkcjonowały najlepiej w zespole Wojciecha Kamińskiego. Sytuacja zmieniła się po pięciu minutach, kiedy niezły fragment zanotowali Manu Lecomte i Courtney Ramey. Ten duet napędzał akcje lub-

linian, a w końcówce dwa ważne przechwyty zaliczył Tevin Brown. Po jednym z zatrzymań defensywnych „trójkę” trafił Lecomte i było -3. Ostatnia akcja należała jednak do Legii, która skończyła sytuację pod koszem i prowadziła 42:38.

Początek trzeciej kwarty był dobry w wykonaniu lublinian, którzy zdołali doprowadzić do remisu 42:42. Goście szybko jednak wzięli się w garść i po serii kilku skutecznych akcji znowu odskoczyli, tym razem na różnicę dziewięciu punktów. Po zaciętej walce w kolejnych minutach Legia wciąż była na prowadzeniu, ale PGE Start ani myślał odpuszczać, momentami doskakując na dystans dwóch punktów. Trzecia część skończyła się przy wyniku 64:61 na korzyść ekipy ze stolicy.

Trudno ubrać w słowa emocje, które kipiały w niedzielę w hali

Globus podczas czwartej kwarty decydującego o mistrzostwie Polski meczu. Dość powiedzieć, że na niespełna cztery minuty przed końcem gry na tablicy wyników widniało 77:77. Niestety dla gospodarzy, końcówka należała do Legii. Celne rzuty za trzy punkty Camerona McGusty'ego, Ojarsa Silińśa i Alexa Radanova dały warszawianom stosunkowo bezpieczną przewagę, której nie pozwolili sobie wyrwać już do końca meczu.

Ostatecznie PGE Start Lublin przegrał z Legią Warszawa 82:92 i to klub ze stolicy sięga w sezonie 2024/2025 po mistrzostwo Polski.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa
82:92
(18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

KC

Feio ma nowy klub. Były trener Motoru trafił za granicę



Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 roku

Motor rozegrał pierwszy sparing. Testowali nowych piłkarzy

Motor Lublin zakończył pierwszy tydzień przygotowań do sezonu sparingiem ze Zniczem Pruszków. Piłkarze Mateusza Stolarskiego przekonująco ograli rywali.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy” zmierzili się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jesz-

cze Bradley van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglzar.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedynastkę” uderzył nad bramką.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy” zmierzili się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego.

Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradley van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglzar.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedynastkę” uderzył nad bramką.

Trener Mateusz Stolarski w sobotnim meczu testował potencjalnie nowych zawodników. W pierwszym składzie zagrał obrońca Paskal Meyer, a z ławki na boisko weszli 17-letni bramkarz Dawid Krysa z akademii Lecha Poznań oraz napastnik Mikołaj Czerniatowicz z Escoli

Varsovia. Szansę dostali też gracze z akademii Motoru - obrońcy Artem Akatov i Krystian Brzozowski. Poza tym kibice dopatrzali się tylko znanych im nazwisk.

Motor Lublin - Znicz Pruszków
3:0 (1:0)

Bramki: 45' Simon, 47', 83' Ndiaye

Motor: Tratnik (71' Krysa) - Wójcik (46' Stolarski), Najemski (46' Akatov), Mayer (46' Karasek), Palacz (61' Meyer (82' Brzozowski)) - Samper (46' Łabojko), Lewandowski (46' Wolski), Scalet (61' Matthys) - Ceglzar (46' Król), Simon (61' Czerniatowicz), van Hoeven (46' Ndiaye)

KC

Goncalo Feio, były trener Motoru Lublin, ma nowy klub. Portugalski szkoleniowiec wyjechał z Polski i związał się z zespołem z Francji.

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 r., kiedy to sam odszedł z zespołu po porażce ze Stalą Rzeszów. Portugalczyk poprowadził żółto-biało-niebieskich w 54 meczach, wygrzebał ich z ostatniego miejsca w II lidze i jeszcze w swoim pierwszym sezonie awansował na wyższy poziom rozgrywkowy. Niewątpliwie położył podwaliny pod obecne sukcesy lublinian, ale zostawił za sobą spory niesmak, a kibice z pewnością pamiętają kilka „afer” z jego udziałem.

Później Feio prowadził Legię Warszawa, z którą zdecydował się nie przedłużać umowy po sezonie 2024/25.

KC

Z tym klubem wywalczył Puchar Polski i rywalizował w rozgrywkach Ligi Konferencji. Długo nie czekał na nową pracę i już oficjalnie związał się z klubem z Francji. Jego nowy pracodawca to USL Dunkerque - ekipa z Ligue 1. W minionym sezonie klub ten zajął czwarte miejsce na zapleczu francuskiej elity i otarł się o awans na najwyższy poziom. Przegrał dopiero w finale baraży.

„USL Dunkerque wita swojego nowego szkoleniowca, Goncalo Feio. Były trener Legii wniesie najwyższe standardy, dyscyplinę oraz współczesną wizję gry. To dobry wybór, żeby dunkierkowski projekt się rozwijał stabilnie i ambitnie” - napisał nowy klub Portugalczyka w oficjalnym komunikacie. To właśnie Feio ma pomóc w wywalczeniu awansu w sezonie 2025/26.

Dominacja Orlen Oil Motoru. Zero złudzeń

Orlen Oil Motor Lublin nie pozostawił żadnych złudzeń GEZET Stali Gorzów.

Już po 11 biegach kibice mogli świętować zwycięstwo! „Koziołki” wygrały wysoko, przekonująco i oczywiście nadal prowadzą w lidze.

W Gorzowie lublinianie wygrali 54:36, a u siebie byli zdecydowanymi faworytami piętkowych zmagania. Już od

samego początku pokazywali dlaczego. W pierwszej serii wygrali dwa biegi 4:2, jeden 5:1, a w jednym zaliczyli re-

mis. Prowadzili więc 16:8. Stal dała sobie nadzieje po pierwszym równaniu i w piątym oraz szóstym biegu padł remis 3:3. Indywidualnie wygrywali jednak Bartosz Zmarzlik i Jack Holder. W siódmym starciu para Dominik Kubera/Fredrik Lindgren pokonała rywali 4:2 i było 26:16 w meczu.

W trzeciej serii „Koziołki” absolutnie odjechały rywa-

lom - ósmy bieg zakończył się 4:2, a dwa kolejne 5:1. Już wtedy było 40:20 i Motor nie mógł przegrać tego spotkania. Po 11. biegu zakończonym podwójnym zwycięstwem Mateusza Cierniaka i Kubery lublinianie wiedzieli już, że wygrali. Przed „nominowanymi” padł jeszcze remis 3:3, a w 13. biegu pierwszy raz wygrali goście - Martin Vaculik i Mikołaj Krok, którzy

pokonali 4:2 Lindgrena i Bartosza Bańbora.

W 14. biegu trener Oskar Fajfer pokonał Kubere i Lindgrena, a w 15. gonitwie do walki posłani zostali Wiktor Przyjemski i Bańbor. Ten drugi zapisał na koncie dwa „oczka”, ale to goście wygrali 4:2 w duecie Vaculik/Thomsen. Spotkanie zakończyło się wynikiem 55:35 dla lublinian, a w dwumeczu wygrali 109:71.

Orlen Oil Motor Lublin - GEZET Stal Gorzów
55:35 (109:71)

9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2)
10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1)
11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-)
12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-)
14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2)
15. Bartosz Jaworski 2 (2,0,0)
16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

KC

Lewart. Mitura: Wszystko wyjaśni się w tygodniu

Piłkarze z Lubartowa mają wolne. W najbliższych dniach poznamy odpowiedź na wszystkie pytania. Kto poprowadzi zespół w nowym sezonie? Kto odejdzie z ekipy, która walczyła na trzecioligowych boiskach?

Lewart zakończył rozgrywki na przedostatniej pozycji w III lidze. Biało-niebiescy przystępowali do zmagania pod wodzą Grzegorza Białka. W trakcie rundy jesiennej jego obowiązki przejął Radosław Muszyński, zaś od rewanżów za wyniki odpowiadał Wojciech Stefański.



Lewart po rocznej przygodzie żegna się z III ligą

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że wyższa klasa rozgrywkowa to poważne wyzwanie. Organi-

zacyjne, finansowe i nie tylko. Wiedzieliśmy, że gra w trzeciej lidze wiąże się z wieloma trud-

nościami. Niestety, nie poradziliśmy sobie - mówi Tomasz Mitura, prezes klubu.

Były wieloletni zawodnik lubartowian nie zna odpowiedzi, kto będzie trenerem Lewartu w IV lidze. - W tygodniu usiądziemy do rozmów. Bierzemy pod uwagę pozostań Wojciecha Stefańskiego. Jest opcja zatrudnienia innego szkoleniowca. Na ten moment nie umiem odpowiedzieć na pytanie. Dopiero po dogadaniu szczegółów poinformujemy, jak będzie wyglądał okres przygotowawczy - dodaje.

Mitura przyznaje, iż liga pokazała wiele rzeczy. - Przekonaaliśmy się, w którym miejscu jesteśmy. Sportowo i organizacyjnie. Po roku wracamy do czwartej ligi, czyli w nasze miejsce. Rok temu przyjęliśmy wyzwanie. Próbowaliśmy swoich sił. Po rozmowach ze sponsorami i władzami miasta podjęliśmy próbę gry w wyższej klasie rozgrywkowej.

Wiedzieliśmy, że bez sponsora strategicznego trudno bić się o coś więcej niż utrzymanie w trzeciej lidze - mówi.

Nie jest tajemnicą, iż w nowym sezonie skład osobowy w Lewarcie będzie wyglądał inaczej. - Wypożyczeni do nas byli: Wojciech Majewski, Oskar Gede. Zapewne pojawią się oferty z wyższych lig dla naszych graczy. Mieliśmy ambitnych zawodników i nie ma co ukrywać, że każdy chce grać jak najwyżej. Musimy zbudować drużynę na czwartą ligę. Chcemy postawić na swoich młodych graczy. Muszą nauczyć się gry w seniorskiej lidze, czyli na arenie wojewódzkiej. Z czasem może zawalczymy o promocję - dodaje Mitura.

mp

Spadek Górnika II



Młodzież z Łęcznej walczyła, ale się nie udało. Ekipa z pewnością będzie chciała po rocznej przerwie wrócić na czwartoligowe salony

Smutek w Łęcznej. Podopieczni Karola Wiecha i Kacpra Dudusia pożegnali się z IV ligą.

Górnika II zajęła 12. miejsce, które dawałoby utrzymanie

w przypadku awansu do III ligi wicemistrzów - Lublinianki Lublin. Tak się nie stało. Zespół ze stolicy województwa w meczu półfinałowym przegrał 0:1 z Naprzodem Jędrzejów, tracąc gola w 76. minucie. Mateusz Rejowski trafił z rzutu karnego.

Jak się okazało, była to bramka na wagę awansu do finału baraży. W niedzielę Naprzód walczył z Glinikiem Gorlice, który w drugim półfinale pokonał 2:1 JKS Jarosław.

mp

Opolanin w „Okręgówce”

Nie udało się sztuka przetrwania w IV lidze. Zespół z Opola Lubelskiego w nowym sezonie zagra w Klasie Okręgowej.

Zespół prowadzony wiosną przez Radosława Muszyńskiego nie zdołała zachować czwartoligowego bytu. Nasi skończyli rozgrywki na 13. pozycji. Po raz ostatni drużyna grała w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2019/2020.

Wówczas zajęła drugie miejsce, przegrywając mistrzostwo ze Świdniczką Świdnik o zaledwie dwa punkty. Trzeba pamiętać, że wobec pandemii koronawirusa dwie ekipy uzyskały promocję.

mp



Piłkarze z Opola Lubelskiego muszą przełknąć gorzkie porażki. Opolanin spadł do Klasy Okręgowej

ROZMOWA Z Patrykiem Antolakiem, asystentem trenera

Nie byliśmy gotowi na wiosnę

■ Dlaczego się nie udało?

- Do spadku przyczyniło się kilka czynników. Między innymi zmiana trenera, do której doszło na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Nowy szkoleniowiec nie miał czasu, żeby wprowadzić swój pomysł na grę. Dopiero w połowie rundy były widoczne efekty współpracy, a to było zbyt późno. W niektórych spotkaniach byliśmy zdecydowanie gorszym zespołem. Rywale wskazali nam miejsce w szeregu. Szkoda początku rundy wiosennej, gdzie nie byliśmy w stu procentach przygotowani do zmagania w lidze.

■ A kadra?

- Mieliśmy zaledwie 20 zawodników. Na początku rundy wiosennej z powodu kontuzji wypadli: Filip

Belabrovik, Dominik Szafran, później Nazar Butenko. Przez kilka meczów graliśmy bez Jakuba Figury, który doznał kontuzji w meczu z Janowianką Janów Lubelski. Jak powiedziałem wcześniej, nie byliśmy dobrze przygotowani do gry na wiosnę. Zmiana trenera, zmiana obciążeń doprowadzała do mikrourazów. Z innych powodów na niektóre mecze jechaliśmy w bardzo okrojonym składzie.

■ Jak będzie wyglądała najbliższa przyszłość?

- Odejdzie wielu zawodników. Każdy ambitny piłkarze chce grać na jak najwyższym poziomie. Spadek boli, tym bardziej, że w Opolu Lubelskim mamy naprawdę świetne warunki do trenowania. Miejsce Opolanina jest w czwartej lidze

i mam nadzieję, że nowy sztab doprowadzi do szybkiego awansu.

■ Kto poprowadzi ekipę?

- Z tego co wiem, są już prowadzone rozmowy na temat przyszłości z nowymi zawodnikami, z trenerem. Jeżeli by to zależało ode mnie, wprowadziłbym młodzież do zespołu seniorskiego. Powoli, ale to działanie, które powinno zostać wdrożone w życie. Drużyna juniorów prowadzona przez Daniela Dudę ma naprawdę kilku przyszłościowych zawodników. Kiedy, jak nie teraz?

■ A Radosław Muszyński?

- Już nie jest trenerem Opolanina. Moja przyszłość jest ciągle ze znakiem zapytania. Zarząd chce, żebym został.

■ Ale...

- Pojawiają się inne oferty.

ROZMOWA Z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera

Nie odstawaliśmy, ale ktoś musiał spaść

■ Trzymaliśmy kciuki...

- Ale się nie udało. Brak awansu Lublinianki oznacza spadek Górnika II do Klasy Okręgowej. Myślę, że władze klubu, jak również zespół będzie chciał jak najszybciej wrócić na czwartoligowy poziom.

■ Karol Wiech i Ty. Zostajesz?

- W akademii będą na pewno zmiany, jak w każdym sezonie. ■ Zostajesz? - Podjąłem decyzję, że na ten moment kończy się moja przygoda z akademią. Za Karola nie chciałbym się wypowiadać.

■ Dlaczego nie udało się utrzymać?

- Zajęliśmy ostatnie bezpieczne miejsce i zdobyliśmy naprawdę dużą ilość punktów, ale z trzeciej ligi spadł Lewart Lubartów, więc automatycznie z klasy niżej musiała spaść dodatkowa drużyna. Gdybyśmy zdobyli więcej punktów na jesień lub nie stracili ich w głupi sposób w niektórych meczach na wiosnę, sytuacja byłaby inna. Po czasie można jednak „gdybać”, a i tak to nic nie zmienia.

■ Mimo wszystko łącznińska młodzież pokazała się z bardzo dobrej strony...

- Na tle bardziej doświadczonych drużyn nasi zawodnicy nie odstawali i bardzo często prowadzili grę. Na pewno sytuacje, w których znaleźli się w tym sezonie sprawiły, że stali się lepszymi zawodnikami.

■ Mają oferty z innych ekip?

- Co do zapytań z innych klubów to trzeba pytać ich samych. Celem akademii jest dostarczenie zawodników do pierwszego zespołu, a kilku z nich rozpoczęło już przygotowania z pierwszoligową ekipą. Mam nadzieję, że niedługo okazją do pokazania się nowemu trenerowi otrzymają następni.

Dni gminy Niemce na sportowo

Zalesie najlepsze w turnieju piłkarskim, Kacper Słomka bezkonkurencyjny na deskorolce



Najlepsze ekipy turnieju piłkarskiego o puchar wójta gminy Niemce

Tegorocznym obchodom święta gminy Niemce towarzyszyły ciekawe imprezy sportowe. Dni Gminy poprzedziły zawody deskorolkowe i Turniej Sołectw w piłce nożnej o Puchar Wójta Gminy Niemce.

Do piłkarskiej rywalizacji zgłosiło się osiem drużyn z sołectw: Rudka Kozłowiecka, Ciecierzyn, Krasienin Kolonia, Zalesie, Wola Niemiecka, Niemce I, Niemce Hapacze o OSP Niemce. Około 100 zawodników walczyło na dwóch boiskach GieKSy Niemce. Po wielu zaciętych spotkaniach triumfator turnieju została ekipa z Zalesia.

Końcowa klasyfikacja najlepszych drużyn:

1. Zalesie,
2. Niemce I,
3. Niemce Hapacze.

Najlepszym strzelcem został Mateusz Bagijew (Zalesie), a najlepszym bramkarzem – Mikołaj Dudziak (Zalesie).

Z kolei w skateparku przy ul. Różanej w Niemcach byliśmy świadkami widowiskowych zawodów deskorolkowych „Skate Jam Niemce 2”.

Konkurencje deskorolkowe już dawno zyskały uznanie wśród sportowej braci, czego ukoronowaniem jest przynależność do dyscyplin olimpijskich. W składzie sędziowskim zawodów w Niemcach był Filip Szalak – pięciokrotny



Uczestnicy „Skate Jam Niemce 2”



Najlepsi zawodnicy „Skate Jam Niemce 2” w towarzystwie pań - zastępcy wójta i sekretarz gminy

mistrz Polski w kategorii street, a także triumfator pierwszej edycji zawodów w Niemcach. Właśnie od tego sukcesu zaczęła się jego droga do kolejnych laurów.

W drugiej odsłonie Skate Jam Niemce do niezwykle wymagającej rywalizacji przystąpiło 10 zawodników. Zwyciężył reprezentant gospodarzy

– Kacper Słomka.

Czołowi sportowcy zawodów: 1. Kacper Słomka (Niemce), 2. Piotr Wojciechowski (Lublin, kiedyś Niemce), 3. Patryk Piasecki (Lublin). W widowiskowej konkurencji „Best Trick” zwyciężył Mateusz Macioszek z Zamościa.

Nagrody dla zawodników z miejsc 1-3 ufundowała gmi-

na Niemce. Sportowcy otrzymali też unikalne statuetki, wykonane z... połamanych deskorolek.

Nagrody wręczyły: Aneta Stefaniak, zastępca wójta gminy Niemce oraz Renata Leszcz, sekretarz gminy Niemce.

Artur Toruń



Zawody deskorolkowe należą do niezwykle efektownych, ale i wymagających konkurencji



Kolejna ewolucja na deskorolce

300 tysięcy na doposażenie placów zabaw

W Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie podpisano umowę na dofinansowanie projektów w ramach programu „Aktywne place zabaw 2025”.

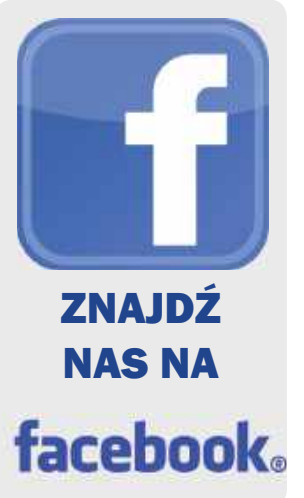
Do projektu przystąpiła także gmina Niemce, a umowę podpisali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski oraz wójt gminy Niemce Marian Goliańek i skarbnik gminy - Aneta Chałupczak.

Do zadań uczestników programu należy przebudowa lub doposażenie istniejących placów zabaw, administrowanych przez żłobki lub kluby dziecięce z gminy Niemce w ramach Resortowego programu „Aktywne place zabaw” 2025. Dofinansowanie wyniesie 300 tys. zł

Artur Toruń



Podpisanie umowy na dofinansowanie placów zabaw przy żłobkach. Od lewej: Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski, Marian Goliańek - wójt gminy Niemce i Aneta Chałupczak - skarbnik gminy Niemce



Konkurs na dyrektora PMDK w Lubartowie

PMDK obchodził niedawno jubileusz 45-lecia istnienia. Od 1999 r. placówką kieruje Jolanta Tomaszewicz.

Jak napisano na stronie PMDK, to właśnie pod jej dyrekcją zainicjowano wiele imprez, konkursów i cyklicznych wydarzeń kulturalnych, które na dobre wrosły w krajobraz naszego regionu. Największym zainteresowaniem cieszą się konkursy: literacko-plastyczny „Opowieści wigilijne”, plastyczno-fotograficzny „Pokażę Ci, gdzie mieszkam” oraz Wojewódzki Konkurs Piosenki Dziecięcej „Wielka Majówka”.

PMDK prowadzi pracownię muzyczną, gdzie dzieci i młodzież mogą skorzystać z warsztatów wokalnych i instrumentalnych, mogą występować w zespołach muzycznych, których w PMDK



Jolanta Tomaszewicz (druga z lewej) podczas otwarcia wystawy malarstwa w PMDK

jest kilka.

Wysoki poziom prezentują działające w PMDK teatry zdobywające liczne nagrody.

Funkcjonuje pracownia taneczna, m.in. teatr tańca. Placówka może się poszczycić pracownią plastyczną, która oferuje warsz-

taty sztuk plastycznych, malarstwa i grafiki. Prowadzone są też warsztaty graficzno - filmowe.

18 czerwca Zarząd Powiatu ogłosił konkurs na dyrektora PMDK. Do konkursu może przystąpić: nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który spełnia

łącznie następujące wymagania: ma wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy magister, magister inżynier lub równorzędny oraz przygotowanie pedagogiczne i kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej placówce, ukończył studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie lub studia podyplomowe, z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli, posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego. Dokumenty można składać do 4 sierpnia.

Marcin Kusyk

Pożar w gminie Ostrów Lubelski



Pożar wybuchł w sobotę około godz. 20. Jak informuje OSP Ostrów Lubelski, palili się budynek gospodarczy. W akcji gaśniczej uczestniczyły zastępy OSP Ostrów Lubelski, JRG Lubartów i OSP Jamy. Była też policja.

Marcin Kusyk

Zakończenie Sezonu Tanecznego w MKS „Lubartów”



W Miejskim Klubie Sportowym Lubartów odbyło się uroczyste zakończenie sezonu tanecznego grup Dance Kids, Dance Junior oraz Dance Freak. Zespoły prowadzone przez doświadczoną instruktorkę Paulinę Budkę zebrały się na wspólnych zajęciach. Podczas wydarzenia dziewczęta zaprezentowały efekty wielomiesięcznych treningów w zakresie tańca nowoczesnego.

II LO na historycznym spacerze po Lubartowie



W czasie historycznego spaceru klasa III E wraz z nauczycielkami – Barbarą Kukier i Agnieszką Opolską odwiedziła cmentarz parafialny, gdzie Ewa Sędzimir przybliżyła losy legionistów, powstańców, żołnierzy. Licealiści zwiedzili też Muzeum Parafianie i oglądali wystawę zdjęć Adama Bujaka.

Czerwcową giełdą staroci w Lubartowie

Jak zwykle w trzecią sobotę miesiąca można było obejrzeć lub kupić dawne obrazy i rysunki, ozdobne naczynia, figurki, książki, płyty, militaria, monety i inne kolekcjonerskie przedmioty.



Marcin Kusyk

Na giełdzie były ozdobne talerze i stare samowary



Na jednym ze stoisk były dostępne szable

Biegli dla Edyty Lewtak. Bieg Pax et Bonum w Lubartowie



Edyta Lewtak w otoczeniu grupy przyjaciół (którzy wystartowali w koszulkach z napisem „Biegne dla Edyty”) symbolicznie pokonała na wózku odcinek trasy



Zwycięzynie kategorii Open Kobiety z burmistrzem Krzysztofem Pańnikiem i radnym powiatowym Wojciechem Koziem

Około 200 biegaczy wystartowało w 12 biegu Pax et Bonum

W sobotnim biegu jego uczestnicy pomagali Edycie Lewtak - nauczycielce, radnej, społeczniczce. Angażowała się w organizację biegu, sama też w nim startowała. Udzielała się aktywnie przy organizacji Święta Roweru. Dzisiaj sama potrzebuje pomocy.

Przed startem biegaczy pobłogosławił o. Wojciech Gwiazda, uczestnicy biegu stanęli do wspólnego zdjęcia z Edytą Lewtak. Ona sama w otoczeniu grupy przyjaciół (którzy wystartowali w koszulkach z napisem „Biegne dla Edyty”) symbolicznie pokonała na wózku odcinek trasy.

W biegu zorganizowanym przez stowarzyszenie Alwernia uczestniczyło około 200 biegaczy. Otrzymali nagrody i wyróżnienia w kilku kategoriach:



Wolontariusze i uczestnicy biegu

Małżeństwa:

I. Anna i Grzegorz Pożak, II. Eliza i Łukasz Serwin, III. Ewa i Robert Krukowscy
W kategoriach wiekowych nagrodzono tylko zdobywców I miejsca.

Kobiety 15 - 29 lat: Magdalena Przybylska - Fronc; 30 - 39 lat: Katarzyna Nowak, 40 +: Agnieszka Misztal; 50 +: Katarzyna Bodak.

Mężczyźni:

15 - 29 lat: Mateusz Iwanek, 30 - 39 lat: Bartosz Wilk, 40 +: Radosław Jankowski, 50 +: Tomasz Machnikowski, 60 +: Jerzy Florek, 70 +: Wiesław Kochalski

Lubartów Kobiety: I. Martyna Dejnecka, II. Kinga Zbiciak, III. Olga Wróblewska

Lubartów Mężczyźni: I.

Grzegorz Pożak, II. Jakub Trykacz, III. Radosław Jankowski

Open Kobiety: I. Martyna Dejnecka, II. Dominika Mazur, III. Kinga Zbiciak, IV. Daniela Szpura, V. Olga Wróblewska
Open Mężczyźni: I. Mateusz Wilkos, II. Łukasz Osiak, III. Kamil Woźniak, IV. Grzegorz Pożak, V. Łukasz Bielak

Marcin Kusyk



Martyna Dejnecka

biegło się dobrze, tu się zawsze dobrze biegnie, zawsze dopisuje pogoda. Jest gorąco, łąki są wymagające. Jest dobry cel charytatywny, jak się biegnie i można pomóc, to jest zawsze fantastyczny bieg. Temperatura była dzisiaj bardziej łaskawa, natomiast w pewnym momencie był spory wiatr, to może być utrudnienie.



Wiesław Kochalski

Nie wiem, który to mój bieg w życiu, w tym biegu - Alwerni - biegam od początku, czyli już dwunasty. Dobrze się dziś biegnie. Bywały wyższe temperatury, chociaż dzisiaj też było gorąco. Trasa fajna jak zawsze, końcówka trudna pod górę, ale dobrze się biegnie. Na następnych biegach jak zdrowie dopisze, będę na pewno. Dzisiaj w czasie zapisów dziewczyny powiedziały: biegi bez pana byłyby nieważne!

Lubartowscy Kapucyni z nagrodą Pax et Bonum

Pax et Bonum to nagroda przyznawana przez stowarzyszenie Alwernia. Otrzymują ją osoby i instytucje zaangażowane w działalność społeczną. W tym roku nagroda trafiła do Braci Mniejszych Kapucynów.

Nagroda wręczana jest podczas Kapucynaliów, festynu w ogrodach Kapucynów, których najważniejszym elementem jest bieg Pokój i Dobro.

- Jest takie miejsce, które od niemal 300 lat jest dla nas ważne. Codziennie mijamy je w drodze do pracy, domu szkoły i z powrotem. Czasami wielokrotnie. Jest takie miejsce, które podczas powstania listopadowego było związane z oddziałami polskimi, które się tutaj broniły. Podczas powstania styczniowego było związane z rannymi powstańcami, którzy tutaj



Statuetkę odebrał gwardian Wojciech Gwiazda. Wyróżnienia trafiły do: Bogdana Wiśniewskiego, MKS „Lubartów”, Art-Chaty Małgorzaty Wronowskiej oraz firmy Sanit

znaleźli swoje schronienie. Jest takie miejsce, które wielu z nas zwykło nazywać swoim, naszym. To jest nasze miejsce, sentymentalne, duchowe, ważne dla wielu z tych, którzy tutaj się pojawili - mówiła podczas uroczystego wręczenia nagrody Maria Biernacka - Drabik ze stowarzyszenia Alwernia.

Wyremontowali kościół dla Lubartowian

O znaczeniu kościoła oo. Kapucynów dla mieszkańców Lubartowa mówił też prezes Alwerni Marcin Socha.

- Część z nas się tutaj wychowywała. Jak się jedzie z Lublina,



Tak wygląda nagroda Pax et Bonum, która trafiła do lubartowskich Kapucynów, Statuetkę prezentuje Marcin Socha, prezes stowarzyszenia Alwernia

widzimy, że budynek z czerwonym dachem stoi na środku drogi. Ten dach był już różny, okna też, ściany też czasami były już nie-fajne. W środku wyglądało to też już tak, że ten budynek krzyczał, żeby go wyremontować, pomóc mu, żeby dalej był miejscem, które będzie nas cieszyło - powiedział.

Kościół przeszedł ostatnio wielki i kosztowny remont. - Jesteśmy winni wdzięczność braciom Kapucynom, którzy podjęli trud mieszkania na budowie, żeby ten budynek wyglądał tak, jak wygląda - mówił. Życie zakonne wygląda tak, że bracia są ciągle w drodze. Prowincjał zakonu może w każdej

chwili zdecydować, że mają przenieść się gdzieś indziej.

- Nie przyzwyczajają się do miejsca, ale podjęli remont budynku, z którym my jesteśmy związani przez całe życie - mówił Marcin Socha. Za to właśnie stowarzyszenie postanowiło Braci Mniejszych Kapucynów uhonorować.

Nagrodę odebrał o. gwardian Wojciech Gwiazda.

- Bardzo miło, że dostrzegacie w Lubartowie braci Kapucynów. To jest cała historia, która była przede mną, przed nami, przed wami. 300 lat obecności braci w tym miejscu. Zawsze mówię w kościele: za waszą życzliwość, za waszą obecność, za waszą modlitwę, za wasze ofiary, bardzo dziękujemy. My się zmieniamy, odjeżdżamy, parafia zostaje - powiedział.

Marcin Kusyk

Radni z milionowymi majątkami i długami za 2,8 mln zł. Marek Polichańczuk z za

Wśród radnych jest czwórka właścicieli nieruchomości, których wartość przekracza w sumie milion złotych. Nieruchomości, jakie mają, to m.in. domy, mieszkania, działki pod domami. Niektóre z nich są współwłasnością.

Najcenniejsze z nich zgromadziła Ewa Grabek - łącznie są warte 2,8 mln zł. Na drugim















miejsku jest Artur Kuśmierzak - jego nieruchomości są warte 2 mln zł. Anna Furtak - Filip wykazuje własność nieruchomości wartych 1219 250 zł. Do Elżbiety Mizio należą nieruchomości warte 1 12 000 zł.

Nie wszyscy radni mogą się cieszyć cenami nieruchomości i zgromadzonymi oszczędnościami. Marek Polichańczuk samych tylko zaległości podatkowych ma 12,5 mln zł. W oświadczeniu majątkowym wykazuje też całą listę kredytów (trzy kredyty obrotowe, dwa kre-







dyty nieodnawialne i jeden hipoteczny) i pożyczek - w sumie na kwotę 930 348 zł.

Radny nie wykazuje żadnych nieruchomości ani pojazdów, których byłby właścicielem.

Marcin Kusyk

Imię i nazwisko	Zarobki	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości	Pojazd lub inny majątek ruchomy (wartość powyżej 10 tys. zł)
 Krystyna Bajda SP 1	Umowa o pracę - 37 902 zł ; emerytura - 74 119 zł ; dieta radnej - 14 590 zł ; dieta MKRPA - 6552 zł ; umowa zlecenie (Uniwersytet Przyrodniczy) - 329 zł ; Sąd Rejonowy w Lubartowie ryczałt - 14 404 zł	Oszczędności - 38 457 zł , zobowiązania - nie dotyczy	Mieszkanie 72,4 mkw - 600 tys. zł (małż.wsp. maj.), garaż 16 mkw - 30 tys. zł, użytek rolny 2,07 ha - 60 tys. zł	Fiat Panda 2015, Fiat Panda 2021
 Aleksandra Berger nauczyciel SP 3	Z tytułu zatrudnienia - 121 483 zł ; umowy cywilnoprawne - 18 499 zł ; dieta radnej - 12 355 zł	Oszczędności - 68 808 zł ; zobowiązania: pożyczka KPZ na remont mieszkania - 13 000 zł	Dom 90 mkw - 350 tys. zł, współwł. działka, na której stoi dom 0,1135 ha - 330 tys. zł, współwł.	KIA Sorento 2006
 Robert Błaszczak st. inspektor bezpieczeństwa w BS Lubartów	Umowa o pracę - 108 428 zł ; dieta delegata na zebranie przedstawicieli Banku Spółdzielczego - 424 zł ; dieta radnego - 21 611 zł	Oszczędności - 65 526 zł	nie dotyczy	Honda Civic, 2009 r. - 21 tys. zł
 Anna Furtak Rilip ZKGZL, podinspektor ds. kontroli i weryfikacji	Umowa o pracę przychód - 73 618 zł , dochód: 69 668 zł ; umowa zlecenie przychód - 1 205 zł , dochód - 964 zł , dieta radnej - 12 172 zł	Oszczędności - 132 731 zł ; PPK - 4275 zł (małż. wsp. maj.); zobowiązania: PEKAO S.A. - 371 892,97 zł - kredyt hipoteczny na budowę domu jednorodzinnego.	Dom 180 mkw - 764 tys. zł, małż. wsp. maj.; dom 140 mkw - 150 tys. zł - 1/4 współwł.; działka zabudowana domem, 1004 mkw - 200 tys. zł, małż.wsp. maj.; działka 504 mkw - 100 tys. zł, 1/4 współwł.; garaż 20 mkw - 1500 zł, 1/4 współwł.; szklarnia 60 mkw - 3750 zł, 1/4 współwł.	Mazda 6, 2015 r., małż. wsp. maj.
 Ryszard Gierach nauczyciel w II LO	Praca w II LO - 90 210 zł ; dieta radnego - 15 007 zł , umowa zlecenie - 592 zł	Oszczędności - nie dotyczy, zobowiązania - nie dotyczy	Dom 137,8 mw - 400 tys. zł, (1/2 całości) współ. małż.	Honda Jazz, 2018 r., 50 tys. zł
 Ewa Grabek technik elektroradiolog w SP ZOZ	Emerytura - 42 173 zł ; umowa zlecenie - 61 062 zł ; inne przychody - 25 48 zł ; dieta radnej - 20 656 zł ; z tytułu najmu - 46 160 zł	Oszczędności - 285 000 zł ; zobowiązania: kredyty hipoteczne BPH - 155 779 zł	Dom 129 mkw na działce 509 mkw - 500 tys. zł, dom usługowo-mieszkalny na działce 543 mkw - 1 mln zł (współwł.), rozpoczęta budowa domu na działce 1119 mkw - współwł., działka o pow. 3429 mkw - 1 mln, zł, współwł., działka 5287 mkw - 150 tys. zł, działka 0,41 ha z domem drewnianym - 150 tys. zł	Toyota Auris Classic, 2013 r.; VW Sharan, 2013 r.; VW T6, 2018 r.
 Grzegorz Jaworski dyrektor ZDP	Ze stosunku pracy - 170 214 zł (dochód); dieta radnego - 21 948 zł	Oszczędności - 25 000. zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny Bank BPH - 28 832,45 zł ; pożyczka w kasie zapomogowo - pożyczkowej /KZP/ w zakładzie pracy żony /PRD Lubartów SA/ - 18 800 ; pożyczka mieszkaniowo - remontowa w zakładzie pracy żony /PRD Lubartów S.A. - 8 910 zł ; - kredyt konsumencki - 13 188 zł	Dom 150 mkw - 350 tys. zł (9/10 współ. małż., 1/10 córka), działka budowlana - zabudowana - 0,0591 ha - 100 000 zł, działka rolna - 1,36 ha, las - 0,9 ha - 50 000 zł	Suzuki Grand Vitara, 2004 r. - 12 tys. zł, Kia Rio, 2016 r. - 28 tys. zł,
 Krystyna Jeziorska nauczyciel w Przedszkolu nr 5	Z tytułu zatrudnienia - 91 292 zł , dieta MKRPA - 3420 zł , ROD Relaks - 250 zł ; dieta radnego - 16 040 zł	Oszczędności - 53 061 zł ; zobowiązania: Kredyt hipoteczny Bank Milenium - 143 000 zł , do spłaty - 109 486 zł ; pożyczka z KZP - 15 000 zł	Mieszkanie 31,08 mkw - 259 560 zł (współ.małż.), działka 300 mkw (ogrody Relaks I) - 10 tys. zł, dzierżawa	nie dotyczy
 Tomasz Krówczyński przewodniczący Rady Miasta	Działalność gospodarcza - 298 006 zł przychód, 143 142 zł - dochód; dieta radnego - 37 301 zł	Oszczędności - 19 266 zł ; zobowiązania: Kredyt konsumpcyjny, PEKAO SA, oprocentowanie 11,06%, 10 065,75 zł , termin spłaty 20.04.2026 r.; Kredyt konsumpcyjny BNP PARIBAS, oprocentowanie 11,49%, kwota 16 251,96 zł , liczba rat 60, termin spłaty 20.07.2028.; leasing VEHIS Finanse sp. z o.o., czas trwania umowy do 3 września 2029 r., wartość przedmiotu leasingu 70 081,30 zł netto, opłata wstępna 26 016,26 zł , MG ZS 23, rok. prod. 2024	Grunt orny 53 ary - 50 tys. zł	nie dotyczy
 Przemysław Kural radny	Z tytułu zatrudnienia - 24252 zł ; emerytura - 42 409 zł ; dieta radnego - 24 194 zł	Oszczędności - 60 000 zł , 10 000 Euro , 3200 USD ; zobowiązania - nie dotyczy	Mieszkanie 62,8 mkw - 320 tys. zł; mieszkanie 12,6 mkw - 100 tys. zł (1/4 udziału); grunt rolny 0,56 ha - 20 tys. zł (małż. wsp. maj.)	Skoda Fabia III 1,2 TSI MR 15, 2016 r. (małż. wsp. maj.)
 Piotr Kusyk zastępca dyrektora PUP	Umowa o pracę PUP Lubartów 116 228 zł , dieta radnego - 20 148 zł , działalność gospodarcza - 155 zł	Oszczędności - 15 000 zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny PKO BP 141 386 zł	Dom 172 mkw - 600 tys. zł (współwł.); dom 65 mkw - 250 tys. zł; gospodarstwo 1,46 ha - 500 000 zł	Renault Laguna, 2011 r.
 Anna Kuszner dyrektor ŚDS	Z tytułu zatrudnienia - 136 129 zł , inne świadczenia pracownicze - 1615 zł ; dieta radnej - 26 883 zł ; dieta MKRPA - 3600 zł	Oszczędności - 8327 zł ; zobowiązania: Kredyt 14 605,37 zł w Credit Agricole Bank Polska S.A., Na 31 grudnia 2024 r. do spłaty pozostało: 7 034,82 zł .	Mieszkanie 60,30 mkw - 350 tys. zł (3/8 udziału)	Fiat Tipo, 2017 r.
 Artur Kuśmierzak MOSiR Lubartów	Działalność gospodarcza - 95 582 zł dochód; umowa o pracę - 82 395 zł ; umowa zlecenie - 38 342 zł ; dieta radnego - 25 400 zł , wynajem nieruchomości - 2750 zł	Oszczędności - 10 tys. zł , 15 tys. euro , 15 tys. USD , papiery wartościowe a kwotę 802,8 zł , udziały w Aroexim Sp. z o.o. 300 UDZIAŁÓW O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 15 000,00 zł , zobowiązania: kredyt hipoteczny - 281 949,76 zł - Bank PEKAO I O. Kraśnik; kredyt na zakup towarów, usług i papierów wartościowych - 9 225,78 zł - Santander Consumer Bank; kredyt niecelowy i kredyt studencki - 113 416,95 zł - BNP Paribas Centrum Rozlicz. nr 1 w Krakowie; kredyt niecelowy oraz kredyt studencki - 81 636,22 zł - Revolut Bank UAB	Dom 116,70 mkw + garaż 25,46 mkw - 900 tys. zł, mieszkanie 32,04 mkw - 220 tys. zł, mieszkanie 123 mkw - 800 tys. zł, pole 2.02 ha - 80 tys. zł	BMW 118 D, 2010 r. - 12 tys. zł
 Edyta Lewtak pedagog w ZS 2	Ze stosunku pracy - 90 768 zł ; ryczałt kuratora sądowego - 5914 zł , dieta radnej - 11 000 zł	Oszczędności - 14 949 zł ; zobowiązania - nie dotyczy	Gospodarstwo 2,88 ha - 58 tys. zł (1/ współwł.)	VW Taigo 1.5 TSI, 2022 r.

Właścicielami. Ewa Grabek z nieruchomości i długami na 12,5 mln

 Elżbieta Mizio wicedyrektor RCEZ	Z tytułu zatrudnienia - 125 206 zł ; dieta radnej - 23 152 zł	Oszczędności - 62 804 zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny Bank Pekao 150 000 zł	Dom 200 mkw - 650 tys. zł (1/2 współwł.), mieszkanie 53 mkw - 450 tys. zł (współ. małż.), działka rolna 1,5 ha - 20 tys. zł (1/4 współwł.)	Nissan Qashqai, 2011 r. - współ. małż.; Kia Stonic 2018 r., współ. małż.
 Beata Pasikowska TEAM International Poland Sp. z o.o., Senior IT Recruiter	Z tytułu zatrudnienia - 181 269 zł ; umowa zlecenie - 9216 zł ; dieta radnej - 20 629 zł	Oszczędności - nie dotyczy; zobowiązania: kredyt gotówkowy PKO BP - 44 000 zł	Dom 136 mkw - 650 000 zł (współwł.); mieszkanie 49 mkw - 300 000 zł	nie dotyczy
 Marek Polichańczuk radny	Biuro handlowe - 48252 zł dochód; Dieta radnego - 21476 zł	Akcje 4 szt., wartość nieokreślona; zobowiązania: KREDYT OBROTOWY PKOBP 250000 zł ; KREDYT OBROTOWY PBS 139000 zł ; KREDYT OBROTOWY PKO BP 200 000 zł; KREDYT NIEODNAWIALNY PKO BP 193448 zł ; KREDYT NIEODNAWIALNY PKO BP 95 000 zł ; KREDYT HIPOTECZNY 123900 zł POŻYCZKA GOTÓWKOWA PKO BP 114000 zł ; POŻYCZKA GOTÓWKOWA BANK HANDLOWY 40000 zł ; ZALEGŁOŚCI PODATKOWE OKOŁO 125 00000 zł	Działka rolna 4927 mkw - 15 tys. zł (1/2 współwł.), działka rolna 8 tys. mkw - 80 tys. zł (1/2 współwł.)	nie dotyczy
 Paweł Sokół przedsiębiorca	Gospodarstwo rolne - 1808 zł ; działalność gospodarcza - 1288 521 zł przychód, - 169 618 zł dochód; dieta radnego - 12348 zł	Oszczędności - 100 000 zł ; zobowiązania: PKO BP LEASING NACZEPA SCHMITZ 2019 r. - 9762,51 zł ; VB LEASING S.A. NACZEPA SCHMITZ 2019 r. - 6970,62 zł ; PKO BP POŻYCZKA GOTÓWKOWA - 64825,13 zł ; PKO BP LIMIT ODNAWIALNY - 200000 zł ; PKO BP LEASING DAF XF 2016 r. - 71868,99 zł ; EFL S.A. NACZEPA INTERCARS 2019 r. - 74444,25 zł	Gospodarstwo 4,5 ha - 10 0000 zł	Volvo FH 13, 2006 r.; Volvo FH 13, 2006 r.
 Krzysztof Sroka PHM Polcomm CNC operator	Z tytułu zatrudnienia - 52 147 zł ; dieta radnego - 11 725 zł	Oszczędności - nie dotyczy; zobowiązania: kredyt na fotowoltaikę Alior Bank- 21 000 zł	Dom 120 mkw - 750 tys. zł, współwł.	Ford Focus, 2014 r. Opel Corsa d 2012 r. - współwł.
 Teresa Wolińska emerytka, Rada Nadzorcza SM	Rada Nadzorcza SM - 25 189 zł ; emerytura - 55 613 zł ; dieta radnej - 3032 zł	Oszczędności - 6316 zł , akcje spółki GANT - 13 szt. na kwotę 0,91 zł; zobowiązania - nie dotyczy	Mieszkanie 44,68 mkw - 250 000 zł; działka budowlana 17 ar - 130 000 zł	Toyota Corolla 2005
 Andrzej Zieliński emeryt	Emerytura - 154 792 zł ; dieta radnego - 26 400 zł	Oszczędności - 75 000 zł , 150 Euro (małż. wsp. maj.); zobowiązania - nie dotyczy	Mieszkanie 61 mkw - 300 tys. zł, garaż 17 mkw - 30 tys. zł (wszystkie składniki - małż. wsp. maj.)	Mazda CX 5, 2016 r. (małż. wsp. maj.)

Boisko w Łucce otwarte. Za pieniądze z Polskiego Ładu



Występ taneczny podopiecznych Pauliny Budki



W otwarciu uczestniczyli m.in. wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wójt gminy Lubartów Jarosław Budka z zastępcą Krzysztofem Dudzińskim, wójt gminy Serniki Paweł Woźniak, członek Zarządu Powiatu Sebastian Wysok, ks. Andrzej Jużko i inne zaproszone osoby

Boisko przy Szkole Podstawowej w Łucce i boisko w Brzeziarach powstały z dofinansowaniem z Polskiego Ładu. Całość inwestycji kosztowała 2042 166 zł. Dofinansowanie wyniosło 1831 618 zł.

Poświęceniu i otwarciu boiska 17 czerwca towarzyszył występ zespołu tanecznego ze szkoły w Łucce trenującego pod opieką Pauliny Budki oraz mecz piłki ręcznej.

Boisko jest wielofunkcyjne, można na nim grać w siatkówkę,

piłkę ręczną, nożną, tenisa.

W otwarciu uczestniczyli m.in. wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wójt gminy Lubartów Jarosław Budka z zastępcą Krzysztofem Dudzińskim, wójt gminy Serniki Paweł Woźniak, członek Zarządu Powiatu Sebastian Wysok, ks. Andrzej Jużko i inne zaproszone osoby.

Marcin Kusyk



Pierwszy po uroczystym otwarciu mecz piłki ręcznej



Boisko poświęcił ks. Andrzej Jużko

Boże Ciało w Lubartowie. Biskup Bab odprawił mszę świętą



Tysiące wiernych wzięły udział w procesji Bożego Ciała w Lubartowie



W procesji uczestniczył ksiądz biskup Adam Bab. Odprawił też mszę świętą w kościele MBNP

Tysiące wiernych przeszły ulicami Lubartowa w procesji Bożego Ciała. Doroczna procesja wyruszyła w tym roku spod bazyliki św. Anny i skierowała się do kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po drodze wierni tradycyjnie modlili się przy czterech ołtarzach. W procesji uczestniczył ksiądz biskup Adam Bab. Odprawił też mszę świętą w kościele MBNP.

Marcin Kusyk



Tradycyjne Najświętszy Sakrament jest noszony pod baldachimem



W procesji wzięła udział Orkiestra Dęta OSP



Dzieci w strojach od I Komunii Świętej sypały kwiatki



W procesji były niesione kościelne chorągwie



Chłopcy nieśli w procesji duży różaniec